

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## KOMISJA KONSTYTUCYJNA SEJMU

# Projekt ustawy o wyborze Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Komisja konstytucyjna Sejmu przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do obrad nad wnioskiem BBWR. w sprawie projektu ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sprawozdawca projektu wicemarszałek Car w dłuższym przemówieniu omówił zasady projektu, podkreślając, że odnośnie artykuły konstytucji zawierają już główne zasady całego postępowania w sprawie wyboru prezydenta Rzeczypospolitej. Według konstytucji wybór Prezydenta ma się odbywać nie później niż na 15-ty dzień urzędowania ustępującego Prezydenta. Izby ustawodawcze zbierają się, celem wyboru elektorów na trzy dni przed terminem zgromadzenia elektorów. Najpóźniejszy termin, w którym zarządzenie prezydenta o zgromadzeniu elektorów ma być wydane, będzie termin 22 dni przed upływem kadencji ustępującego prezydenta.

### WYBÓR ELEKTORÓW.

Przechodząc do wyboru elektorów przez obie izby osobno, Car zaznaczył, że wybór odbywa się w głosowaniu na listy. Listy mają być podpisane co najmniej przez 8 posłów lub 8 senatorów. Jeżeli byłaby zgłoszona tylko jedna lista, obejmująca 50 elektorów w Sejmie a 25 w Senacie, albo też, gdyby dwie lub więcej list było zgłoszonych, a łączna suma kandydatów wynosiłaby taką ilość, w takim razie wybór nie będzie dokonany i za wybranych uważa się właśnie tych zgłoszonych kandydatów. W razie zgłoszenia większej liczby kandydatów, odbywa się głosowanie. Każdy poseł lub senator może oddać jeden głos na jedną listę. Na posiedzeniu zgromadzenia elektorów nie może być nikt poza elektorami. Elektorzy składają ślubowanie tej treści: Ślubuję uroczysto i zaresztem honorowo, że przy wyborze kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej kierować się będę troską o dobro państwa polskiego. Głosowanie odbywa się w ten sposób, że każdy elektor ma prawo zgłosić jedno nazwisko, przyczem takie zgłoszenie musi być podpisane przynajmniej przez 8-miu elektorów. — Ponieważ zgromadzenie elektorów liczy 80 osób, więc najwyżej może być zgłoszonych 10 kandydatów.

### ZGROMADZENIE ELEKTORÓW.

Za wybranego uważa się tego kandydata, który otrzymał bezwzględną większość ważnych głosów. Jeżeli w pierwszym głosowaniu nikt nie otrzymał bezwzględnej większości, przystępuje się do następnego głosowania według tego systemu, jaki obowiązywał dotychczas w zgromadzeniu narodowym, czyli skreśla się kandydatów, którzy otrzymali najmniejszą ilość głosów, aż do tej chwili, gdy pozostało już tylko dwóch kandydatów. Gdyby zaszedł taki wypadek, że obojgu kandydaci otrzymali równą ilość głosów — rozstrzyga los. O wyniku wyborów przewodniczący zgromadzenia elektorów złoży sprawozdanie ustępującemu Prezydentowi.

Jeżeli chodzi o zawiadomienie elekta i uzyskania od niego zgody na przyjęcie kandydatury, to do tej funkcji ustawa powołuje prezesa rady ministrów. Jeżeli kandydat w ciągu trzech dni nie przy-

muje wyboru, prezesa rady ministrów zawiadamia o tem przewodniczącego zgromadzenia elektorów, który zwołuje ponowne zgromadzenie. Jeżeli prezydent ustępujący nie chce korzystać ze swego prawa wskazania drugiego kandydata na prezydenta, prezes rady ministrów od razu ogłasza kandydata zgromadzenia elektorów już jako wybranego prezydenta.

### GŁOSOWANIE POWSZECHNE.

Jeżeli zaś prezydent skorzysta ze swego prawa, to odbywa się głosowanie powszechne. Prawo głosowania mają w niem wszyscy obywatele, którzy nie są pozbawieni prawa wybierania do Sejmu i ukończyli lat 24. Wyborcy otrzymają legitymacje z kuponami kontrolnymi i mogą głosować w którymkolwiek obwodzie. Głosowanie odbędzie się w jednym dniu w całym państwie. Osobne przepisy postanawiają, że w razie opróżnienia się urzędu prezydenta podczas wojny następcą obejmie niezwłocznie urząd prezydenta i sprawuje go aż do upływu pewnego czasu przewidzianego w konstytucji po zawarciu pokoju.

## Dyskusja

Po wywodach sprawozdawcy rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos posłowie Cza-

piński (PPS), Rymar (kl. Nar.), Czernicki (str. lud.) i Stroński (kl. nar.). Mówcy ci odnosili się krytycznie do projektowanej ustawy i wysunęli obiektywne uwagi.

Poseł Czernicki proponował m. in., aby ustępujący prezydent składał oświadczenie, że nie zamierza wskazywać kandydata przewodniczącemu zgromadzenia ani prezesowi rady ministrów.

Na zarzuty posłów opozycyjnych odpowiadał Car.

### POPRAWKI UKRAIŃSKIE DO PROJEKTU ORDYNACJI WYBORCZEJ DO SENATU.

Pod koniec posiedzenia przedstawiciele klubu ukraińskiego zgłosili jeszcze kilka poprawek do projektu ordynacji wyborczej do Senatu. W szczególności poseł Błak proponował powiększenie liczby senatorów o trzech senatorów ukraińskich w ten sposób, aby dodać po jednym senatorze dla województw łanopolskiego i stanisławowskiego. Trzeci mandat pozostałby do dyspozycji prezydenta, przyczem należałoby, aby przy powołaniu senatorów uwzględniał on przedstawicieli ludności niepolskiej. Poseł Chrućki zgłosił poprawkę zmierzającą do tego, aby nadać ordynacji wyborczej do Senatu taką samą konstrukcję, jaka jest w ordynacji sejmowej, to jest, że kolegium wyborcze wojewódzkie ma tylko ustalić listę kandydatów na senatorów, a głosowanie ma być przeniesione na ogół obywateli uprawnionych do wybierania senatorów.

Na tem posiedzenie komisji zakończono. Następnego dnia. Porządek obrad przewiduje głosowanie nad poprawkami do ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu i do projektu o wyborze prezydenta.

## Pani Marszałkowa nad Morzem Czarnym

BUKARESZT. (Pat). Agencja Rador donosi: Pani Marszałkowa Piłsudska z obu córkami i towarzyszącymi im osobami przybyła dziś do Burnas, miejscowości kąpielowej nad brzegiem Morza Czarnego.

Na dworcu powitali panią Marszałkową przedstawiciele władz.

## Światowy kongres sjonistyczny w hołdzie Marszałkowi

KRAKÓW (Pat). Przez cały dzień obadowały komisje 4-ej światowej konferencji sjonistów. Dziś rano delegacja konferencji złożyła hołd w trumny Marszałka Piłsudskiego na Wawelu.

## Mordy polityczne w ZSSR.

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy: Nowe morderstwo na tle politycznym wywołało tu duże wrażenie. W Noworosyjsku został zamordowany jeden z najdawniejszych członków partji Antipow i jeden z przywódców moskiewskiego sowietu. Sprawców nie schwytano.

## Benesz sądzi, że Czechosłowacja sąsiaduje z Ukrainą

MOSKWA (Pat). W ostatnim dniu pobytu w ZSRR min. Benesz zwiedził wzorowe kołchozy w okolicy Kijowa.

Benesz oświadczył korespondentowi „Izwestij”, że pragnie bliskich stosunków z Ukrainą spowodu sąsiedztwa terytorjalnego (! red.) i pokrewieństwa języków, przyczem zaznaczył, że narodowy ruch ukraiński jest bardzo podobny do czeskiego.

## Trocki w Norwegji

OSLO (Pat). Przybył tu z Francji Lew Trockij.

OSLO, (Pat). Przyjazd Trockiego do Norwegji otoczony jest wielką tajemnicą. Trockij z portu udał się natychmiast do Toenefoss. Narazie niewiadomo, jak długo potrwa jego pobyt w Norwegji. Przed kilkoma laty Trockij starał się o pozwolenie przyjazdu do Norwegji, lecz odmówiono mu. Nowy rząd robotniczy zajął widocznie inne stanowisko i udzielił Trockiemu pozwolenia na pobyt w Norwegji.

OSLO, (Pat). Czynniki właściwe informują że Trockij otrzymał dla siebie i żony pozwolenie na 6-miesięczny pobyt w Norwegji z zastrzeżeniem, że nie będzie zajmował się działalnością polityczną. Trockij podobno udaje się do senatorium dla gruźlików.

## Torgler na wolności

BERLIN, (Pat). Z kół rządowych potwierdzają wiadomość, że były przewodniczący frakcji komunistycznej w Reichstagu Ernest Torgler, jeden ze współoskarżonych o podpalenie Reichstagu, został wypuszczony na wolność już przed kilkoma tygodniami.

## Likwidacja towarzystw benzynowych w Mandżuko

WASZYNGTON, (Pat). W rezultacie wejścia w życie monopolu benzynowego w Mandżurji, amerykańskie towarzystwa benzynowe zmuszone są do zlikwidowania swoich filji na terenie państwa Mandżuko. Departament stanu uważa wprowadzenie tegoż monopolu za wyrażne pogwałcenie traktatu 9 mocarstw.

## Powszechna służba wojskowa w Iraku

BAGDAD, (Pat). Uchwalona w r. 1934 przez parlament Iraku ustawa o powszechnej służbie wojskowej, została dziś dekretem króla wprowadzona w życie. Mężczyźni od 18 — 21 roku życia będą odbywać dwuletnią służbę wojskową.

## Samoloty polskie w Finlandji



Raid samolotowo-szybowcowy akademików polskich do Finlandji spotkał się tam z wielkim zainteresowaniem i niezmiernie serdecznym przyjęciem. Również i na lotnisko w Turku (Åbo) przybyli przedstawiciele władz miejscowych i organizacji młodzieży akademickiej aby powitać serdecznie gości polskich. Na zdjęciu (od góry) samoloty polskie na lotnisku w Turku, na zdjęciu dołnem — ogólny widok pięknego portu — Turku (Åbo).

## Pobór rekruta w Niemczech

BERLIN (Pat). Wczoraj rozpoczął się w Berlinie pobór rekruta, powołany na podstawie nowej niemieckiej ustawy wojskowej. Ustawa przewiduje powołanie w roku bieżącym tylko rocznika 1915 podczas gdy roczniki starsze odbywać

mają tylko tygodniowe ćwiczenia przeszkoleniowe.

Minister oświaty Rust zwrócił się ze specjalną odezwą do studentów niemieckich roczników 1910—1914 wzywając, aby zgłaszali się dobrowolnie do jednolitej służby w armji.

# Agresywność Japonii wzrasta

JAPONJA NIE BĘDZIE SIĘ LICZYŁA Z ŻADNEMI INTERWENCJAMI.

TOKIO. (Pat). Kompetentne sfery japońskie oświadczają, że podjęta przez Stany Zjednoczone i niektóre mocarstwa europejskie akcja mająca na celu zbadać, czy działania Japonii są zgodne z traktatem 9-ciu mocarstw, nie ma żadnego znaczenia.

Sprawa Chin Północnych, oświadcza ją w Tokio, jest kwestją czysto wojskową i przeto nie może dotyczyć żadnych umów międzynarodowych.

## OSTRZELIWANIE URZĘDNIKÓW MANDŹURSKICH.

SZANGHAJ. (Pat). Dowództwo armii japońskiej w Kwantungu ogłasza, że urzędnicy mandżurscy zostali dwukrotnie ostrzeliwani pomiędzy Ku Pei Ku i Ka ganem.

Strzelali podobno żołnierze chińscy z Czacharu. Władze japońskie zarządziły dochodzenie.

## ZWOLNIENIE ZA PRZYJĘCIE WARUNKÓW JAPOŃSKICH.

NANKIN (Pat). Rząd nankiński zwolnił generała Sung-Cze-Hyana, dowódcę wojsk chińskich w prowincji Czachar z zajmowanego stanowiska.

Gen. Sung-Cze-Hyana przyjął już dwa runki japońskie w wiązku ze zlikwidowaniem incydentu w prowincji Czachar. Sądzą, że wycofanie wojsk gen. Sung-Cze-Hyana z Czacharu jest jednym z celów polityki japońskiej.

## SIŁY JAPOŃSKIE.

TOKIO. (Pat). Źródła wiarogodne informują, że liczba wojska japońskiego wzdłuż Wielkiego Muru chińskiego wynosi obecnie 40000 ludzi.

## JAPONJA PRAGNIE UREGULOWANIA STOSUNKÓW Z ZSRR.

TOKIO. (Pat). Agencja Rengo donosi: Na naradzie specjalnej ministrowie spraw zagranicznych Hirota i wojny gen. Hajaszi wypowiedzieli się za podjęciem rokowań z ZSRR o uregulowaniu stosunków na pograniczu.

# Japończycy zajmą Czachar

MUKDEN. (Pat). Naczelne dowództwo armii japońskiej w Kwantungu ogłasza następujący komunikat:

W ciągu ostatnich 72 godzin na granicy Czacharu i Dżeholu wydarzyły się liczne starcia, w których żołnierze straży po granicznej chińskiej strzelali z karabinów maszynowych bez żadnego powodu. Wszystkie ostrzeżenia japońskie i wezwania do odsunięcia wojsk chińskich od granicy gen. Sung odrzucił. Starania misji wojskowej japońskiej w Kałganie, aby wpłynąć na gen. Sunga przez władze woj-

skowe chińskie zawiodły.

Wobec tego naczelne dowództwo japońskie jest zmuszone rozpocząć marsz wojskowy przeciwko Chińczykom w prowincji czacharskiej. W prowincji tej szerzone są odezwy nacjonalistów chińskich wzywające do gwałtu przeciwko Japończykom. Szef sztabu armii w Kwantungu gen. Itagaki zawiadomił rząd mandżurski, że dowództwo japońskie bierze na siebie ochronę prowincji dżeholskiej i czacharskiej. W operacjach w prowincji czacharskiej weźmie udział tylko wojsko japońskie.

# Uspokojenie nastrojów

TOKIO. (Pat). W Chinach Północnych nastąpiło dziś uspokojenie nastrojów, na co złożyło się przyjęcie żądań japońskich w zatargu granicznym w Czacharze, wyjazd z Tien Tsinu 2400 żołnierzy japońskich, to jest tyle, ile wynosił garnizon poprzedni, powrót do Dżeholu japońskiej brygady mieszanej, która od 9 czerwca obozowała pod wielkim murem, oraz wiadomość, że protokół o przyjęciu przez Chiny żądań japońskich będzie podpisany formalnie w Nankanie. Narazie jednak nad prowincją Hopei

samoloty japońskie obserwują ruch wojsk chińskich. Koncentracja wojsk japońskich na granicy Czacharu i Dżeholu trwa. Chińczycy mają nadzieję, że wyjazd gubernatora Czacharu gen. Sunga ułatwi rokowania, które rozpoczną się dziś wieczorem w Tien Tsinie.

Rektor uniwersytetu i dyrektorowie szkół w Pekinie postanowili na polecenie rządu nankińskiego usunąć podręczniki o treści antyjapońskiej i zastąpić je przez nowe wydawnictwa.

# Porozumienie angielsko-niemieckie w zbrojeniach morskich

LONDYN. (Pat). Dzisiaj doszło do porozumienia niemiecko - angielskiego co do punktów, które stanowiły dotychczas przedmiot rozmów między temi krajami w sprawie zbrojeń morskich.

Najciekawszym szczegółem tego porozumienia jest przyznanie Niemcom paritetu w zakresie łodzi podwodnych. Obecnie Anglia ma 54 łodzi podwodnych. Stro na niemiecka zgodziła się jednak, że z tego kontyngentu wybuduje tylko 45 przy-

znanego procentu, co wynosiłoby 24 — 25 łodzi podwodnych.

To nadzwyczajne ustępstwo ze strony Angli nastąpiło wskutek zrzeczenia się przez Niemcy prawa posiadania jednej kategorii jednostek morskich, a miano wicie aeromatek. Na podstawie stosunku 35 proc. tonażu angielskiego Niemcy miałyby prawo wybudowania dwóch awionetek po 25000 tonn każda. Oczekiwano, że ten punkt porozumienia wywoła ze strony francuskiej i innych państw kontynentalnych poważne zastrzeżenia.

Rząd angielski również przyjmuje za strzeżenie Niemiec, że, gdyby ogólna równowaga została gwałtownie naruszona, rząd niemiecki zaprosi W. Brytanię do rozpatrzenia nowopowstałej sytuacji. W nocie von Ribbentropa do sir Hoare powiedzione jest, że rząd Rzeszy również jest zdania, iż układ, który uważa jako stały i ostateczny ułatwi zawarcie ogólnego porozumienia w tej sprawie między wszystkimi mocarstwami morskimi świata. Zakończenie rozmów niemiecko-angielskich w sprawie zbrojeń morskich spodziewane jest w piątek.

# Stanowisko Francji wobec morskich zbrojeń Rzeszy

LONDYN (Pat). Ambasador francuski w Londynie Corbin doręczy dziś brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę francuską, będącą odpowiedzią Francji na zakomunikowane przez Wielką Brytanię żądanie Niemiec, co do zbrojeń na morzu.

Francuska nota, aczkolwiek bardzo grzeczna, ma być jednak sztywną i określać stanowisko Francji w sposób następujący:

Francja uważa, że powiększenie floty niemieckiej do poziomu 35% tonażu brytyjskiego za zagadnienie bardzo groźne dla sąsiadów Niemiec na kontynencie europejskim.

Francja ponadto uważa, że przyznanie Niemcom 35% tonażu brytyjskiego narusza całą równowagę, ustaloną

# Manifestacje bezrobotnych Polaków we Francji

PARYŻ. (Pat). Przed konsulatem polskim w Paryżu i Lille doszło do manifestacji bezrobotnych robotników, którzy otrzymali nakaz opuszczenia Francji.

Na pl. Wagram w Paryżu starli się demonstranci z policją, która otrzymała rozkaz niedopuszczenia bezrobotnych do konsulatu polskiego.

# Wiadomości z Kowna

SPRAWA O DEMONSTRACJE PRZECIWPOLSKIE W 1930 R. SKIEROWANA DO PROKURATURY SĄDU OKRĘGOWEGO.

Onegdaj w Kowieńskim Sądzie Rejonowym została rozważona sprawa przeciwpolskiej demonstracji w Kownie, która się odbyła dnia 23 maja 1930 roku, a której rezultatem było wybiście szyb w szeregach instytucji polskich oraz zdemolowanie polskiej księgarni „Stella”.

Do odpowiedzialności sądowej zostały pociągnięte 62 osoby, spośród których znajdował się również były kasjer kowieńskiej Kasy Oszczędnościowej Janulis, odsiadujący obecnie karę w więzieniu. Poza tem na rozprawę wezwano około 70 świadków.

Sąd Rejonowy swego czasu sprawę umorzył, jednak wskutek złożonej skargi do prokuratury Sądu Okręgowego przez jednego z pészokowanych, Sąd Okręgowy skierował sprawę do Sądu Rejonowego dla ponownego rozważenia.

Powództwo cywilne w wysokości 17.400 lit. wystawiły księgarnia „Stella”, „Dompol” oraz S-ka wydawnicza „Omega”.

Powództwo cywilne popierał adw. Szerebietewskij, który żądał, by sprawa jako podlegająca 122 paragrafowi Kodeksu Karnego (wyrządzenie straty materialnej przez grupę osób, powodujących się uczuciem nienawiści narodowej) była rozważana przez Sąd Okręgowy. Jako dowód adw. żądała do sprawy szereg fotografii. Oskarżonych broni adw. Greblauskas.

W wyniku krótkiej rozprawy sędzia sprawę skierował do prokuratury Sądu Okręgowego.

LITWA OCZEKUJE PRZYLOTU WAJTKUSA.

Według uprzedniego projektu Wajtkusa, miał on startować z New Yorku w ub. sobotę o godz. 11 (według naszego czasu). Lot ma trwać 30—32 godziny, więc przybycie lotnika odbyło się w niedzielę o godz. 18—20.

Jednak jeszcze wczoraj w południe Lit. Aero klub nie miał wiadomości o starcie.

Trasa prowadzi przez New Foundland, północną Szkocję, południową Norwegię, Szwecję, Kłajpedę — do Kowna. Jak widać więc, omija ona starannie Niemcy.

Została zawarta umowa z radjostacją w Dublinie, która za 1500 lit. obowiązała się w kontrakcie z Lit. Aeroklubem co 15 minut dawać Wajtkusowi sygnały, a co 3 godziny — komuni katy o pogodzie i wskazówki orientacyjne.

Informacja o locie będzie zorganizowana w następujący sposób: Gdy tylko lotnik wystartuje, radio amerykańskie poinformuje o tem cały świat. Prócz tego konsul litewski w New Yorku telegraficznie poinformuje Lit. Aeroklub o wszystkich szczegółach startu.

Z chwilą ukazania się samolotu w kraju kłajpedzkim z lotniska kowieńskiego wznieśnie się samolot z syreną, co będzie znakiem, iż za pół godziny można oczekiwać przylotu Wajtkusa. Wejście na lotnisko będzie dla wszystkich wolne.

Po przybyciu Wajtkusa powitają w krótkich słowach 4 osoby, poczem lotnik uda się samolodem poprzez tłumy zebranych do miasta na odpoczynek w hotelu.

Publiczne uroczystości odbędą się dopiero na trzeci dzień o godz. 19 w Teatrze Państwowym oraz o godz. 22 będzie urządzony raut w ratuszu.

# Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat). Giełda. Dewizy: Berlin 213.0—214.60—212.60. Nowy Jork 5.29 1/4—5.32 1/4—5.26 1/4. Kabel 5.29 i pół—5.32 i pół—5.26 i pół. Londyn 26.11—26.24—25.98. Pariz 34.98 i pół—35.07—34.90. Szwajcaria 173.20—173.63—172.77.

Dolar 5.28. Dolar zł. 9.19. Rubel 4.73. Czerwońce 2.00—1.55. Budowlana 42.50. Dolarówka 54.50.

# Zakończenie dorocznego zjazdu porozumienia prasowego polsko-łotewskiego

WARSZAWA. (Pat). Po zwiedzeniu niektórych miejscowości w Małopolsce i na Śląsku, dziś o godz. 8 przybyła do Warszawy delegacja dziennikarzy łotewskich na zjazd porozumienia prasowego polsko - łotewskiego.

Gości łotewskich powitał na dworcu przedstawiciel wydziału prasowego MSZ. O godz. 13 odbyło się w kamienicy książąt Mazowieckich posiedzenie końcowe dorocznego zjazdu porozumienia prasowego polsko - łotewskiego. Zebrani wysłuchali odczytu prof. Wacława Lipińskiego o wytycznych polityki gospodarczej Polski.

Przewodniczący redaktor Giełżyński wygłosił przemówienie, w którym wyraził zadowolenie z harmonijnego przebiegu obrad zjazdu i osiągniętych pomyślnych rezultatów. Następnie przemawiał w imieniu dziennikarzy łotewskich prof. Kalninsz, były minister rolnictwa, który dziękował w serdecznych słowach za przyjęcie dziennikarzy łotewskich poczem podzielił się wrażeniami z podróży po Polsce. Wreszcie wyraził nadzieję, że wkrótce dziennikarze łotewscy będą mieli sposobność odplacić się za doznana gościnę, przyjmując u siebie dzienni-

karzy polskich. Następnie red. Giełżyński zamknął zjazd polsko - łotewskiego porozumienia prasowego.

Na posiedzeniu końcowym byli przedstawiciele wydz. prasowego MSZ. oraz liczni dziennikarze polscy. O godz. 15 na czelnik wydz. prasowego MSZ. Skiński podejmował dziennikarzy łotewskich śniadaniem podczas śniadania wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że rezultaty zjazdu mają charakter pozytywny i dlatego idą po linii realnej polityki polskiej, poczem wyraził nadzieję, że uczestnicy porozumienia będą starali się wcielić w życie powzięte uchwały, przyczyniając się do pogłębienia przyjaznych stosunków polsko - łotewskich.

Naczelnik wydz. prasowego łotewskiego MSZ. podziękował za serdeczne przyjęcie i zorganizowanie pobytu dziennikarzy łotewskich, co umożliwiło im wszechstronne zapoznanie się z Polską i sprawami polskimi. W godzinach po południowych odbyła się z okazji pobytu dziennikarzy łotewskich herbatka w salo nach poselstwa łotewskiego. Jutro rano goście łotewscy opuszczają Warszawę samolotem, udając się do Rygi.

# Boussac chce sprzedać akcje Żyrardowa

W kołach gospodarczych Warszawy rozeszła się pogłoska, że w stanowisku Boussac'a zaszła ostatnio zmiana, polegająca na tem, że Boussac godzi się na

sprzedaż większości portfela akcji Żyrardowa stronie polskiej. Podobno bawił na wet przedstawiciel Boussac'a w Warszawie i odbył na ten temat konferencje.

# Idzikowski wypuszczony z więzienia za kaucją

(Telefonem od własn. koresp. z Warszawy)

W dniu dzisiejszym został wypuszczony z więzienia po 9 miesięcznym pobycie w niem. b. poseł Idzikowski, oskarżony o popełnienie nadużyć w zwią-

ku z aferą nac. Michalskiego z Ministerstwa Skarbu. Idzikowski złożył władzom kaucję w wysokości 10 tysięcy złotych.

# Wymieranie przeżytków

Obrazy sejmowej komisji konstytucyjnej nad nową ordynacją wyborczą od bywają się przy niezwykle intensywnym udziale przedstawicieli partii opozycyjnych. Jest to stanowisko wręcz przeciwnie od tego, jakie przez długie lata opozycja zajmowała w stosunku do przygotowań i obrad nad nowym ustrojem państwa. Stroniła wtedy od uczestnictwa, wręcz nawet bojkotowała tę samą komisję konstytucyjną, w której teraz w upalne lato przesiaduje po kilkanaście godzin dziennie. Dyskutują nad każdym artykułem, nad każdym szczegółem. Skąd ta przemiana? Nietrudno odgadnąć... O mandaty chodzi.

W czym się jednak to nagłe zainteresowanie manifestuje? Czy w ideach przewodnich, przyswiecających projektowi nowego prawa wyborczego, opracowane go zgodnie z podstawowymi zasadami Konstytucji? Bynajmniej... Czytając sprawozdania z przebiegu ostatnich kilkunastodniowych obrad komisyjnych, widzimy, że krytyka opozycji wcale nie stara się dotrzeć w głąb, wcale nie uwzględnia tych tez i zasad, które wprowadza nowy ustrój — natomiast czepia się przeróżnych formalnych spraw, ślizga po powierzchni, szermuje kruczkami bardzo płaskich „przyczynków“ interpretacji poszczególnych paragrafów projektu. Jest to owo typowe już ustosunkowanie się tego zespołu partyjnego, do każdego zagadnienia, nad którym w Polsce od 9 lat toczy się dyskusja publiczna. Z jednej strony tworzy wysiłek — a z drugiej, negacja, strojąca się w pstry strój, złożony z gałganków przeróżnych doktryn, od marksistowsko-nacjonalistycznej do marksistowsko-radykalizującej.

O tym rozbracie między myślą twórczą, a jałową negacją myślał Józef Piłsudski i tych samych ludzi, którzy dziś zagadać chcą komisję konstytucyjną wskazywał palcem, gdy we wrześniu w 1929 roku w wywiadzie p. t.: „Gasnącemu światu“ powiedział:

— „Są światy gasnące i są wschodzące słońca. I jeżeli się w dzieje ludzkości spojrzy, znajdziemy zawsze, znajdujemy ciągle, wschodzące słońca i gasnące światy. I niemylną gaśnięcia cechą jest wymieranie treści, a wzrost znaczenia formy. Zjawia się wtedy, jakgdyby aberacja myślowa, jakgdyby wykoślawienie duszy ludzkiej do tego stopnia, że człowiek

poważny błaznem się staje i, jak opętany i zatruty jadem degeneracji, o treści każdej pracy zapominając, czepia się formy, czepia się literek, nawet nie słów, tak kurczowo i konwulsyjnie, jakgdyby zatrzymać chciał musowe zatonięcie w nurtach przeszłości przez niezgrabne kurcze i konwulsyjne ruchy“.

Ten, tak plastycznie przez Komendanta nakreślony obraz, właśnie ożywa w obradach nad ordynacją wyborczą.

Wymiera treść tej doktryny parlamentarnej, którą u nas wprowadzono w starej Konstytucji z 17 marca 1921 r. i skodyfikowano w starej ordynacji wyborczej z 28 lipca 1922 r. Wymiera koncepcja, że parlament po to istnieje, aby bezpośrednio lub pośrednio „rządzić“, a więc mieć zawsze w mocy rozpętanie przesilenia gabinetowych, „utrącanie“ czy „wyłuskiwanie“ ministrów, zawieranie „pactów conventów“ z Głową Państwa, utrzymywanie w instytucjach partyjnych „konwentów senjorów“ — bicza parlamentarnego na mniej grzeczny — t. j. mniej żądaniom poszczególnych szefów partyjnych powolny — rząd. Wymiera też koncepcja, że między obywatelem a państwem potrzebny jest pośrednik partyjny, wymiera pseudo-demokratyczna forma wybierania, polegająca na tem,

że wyborca właśnie jest tylko posłańcem, mającym zanieść do urny znak partyjny, taki czy inny „numer“ stronnictwa, a wara mu od istotnego wybierania między ludźmi, których uznał za godnych kandydowania.

Ale to, to właśnie wymieranie przeżytków chciałaby opozycja powstrzymać. Jakgdyby — że przytoczymy słowa Józefa Piłsudskiego — „zatrzymać chciała „musowe zatonięcie w mrokach przeszłości“, i dlatego dyskusję nad zasadami nowego prawa wyborczego przeobrazić się stara w popis formalistyczno-jurydyczny, w jakieś interpretacje pieniacze, w bawienie się godnego małomiasteczko wego kauzypierdy „czepianie się literek“.

Próżny to jednak trud. Źródła nowego ustroju i jego realizacji w życiu nie sposób przysypać w ten sposób. **Ewolucji dziejowej niepodobna wstrzymać. Nowa Konstytucja zostanie wcielona w czyn w każdej dziedzinie naszego życia.** A więc też i na odcinku parlamentarnym, a więc też i w pochodzeniu ciał ustawodawczych, t. j. w nowym prawie wyborczym.

A tej konieczności przeciwstawić się nie potrafi „gasnący świat“ partyjny. A już zupełnie nie tą metodą „literek“ i formalizmów, pieniaczenia się i niesko-

## Konferencja agencji telegraficznych

PRAGA. (Pał.) Wczoraj w Szczyrbskim Jeziorze odbyło się inauguracyjne posiedzenie 7-jej konferencji sprzymierzonych agencji telegraficznych. Posiedzenie otworzył dyrektor czeskiego biura prasowego Tvarużek, który powitał delegatów 25 państw i zaproponował, aby na przewodniczącego zgromadzenia wybrano dyrektora agencji Havasa p. Meynota. Propozycja ta została przyjęta jednomyślnie.

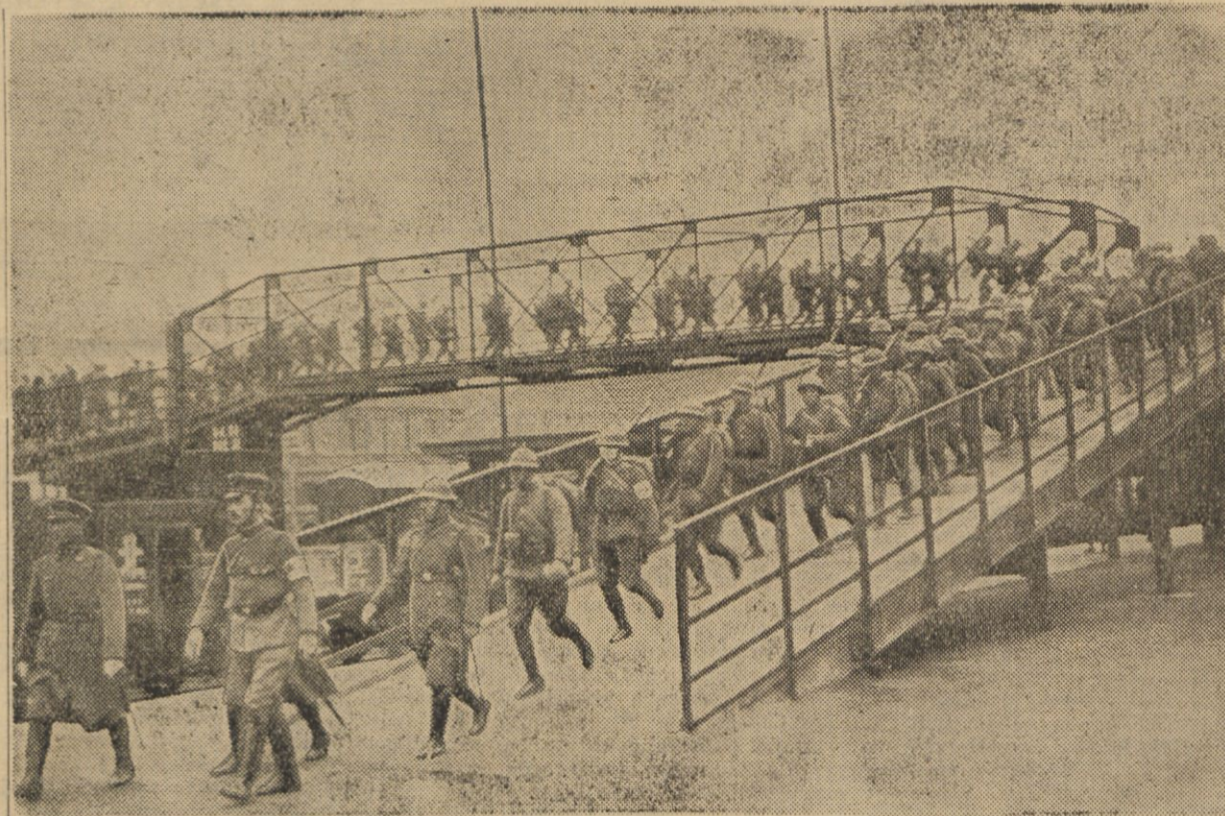
Meynot zabierając głos zaproponował wysłać nie depeszy powitalnej do prezydenta Masaryka, którą to propozycję obecni przyjęli oklaskami. Następnie prezes rady ministrów Malipetr, który przybył specjalnie z Pragi, wydał na cześć delegatów śniadanie, w czasie którego wygłosił przemówienie.

Po przemówieniu premiera zabrał głos przewodniczący zgromadzenia dyr. Meynot, który po dziękował premierowi za żywo oklaskiwane przemówienie.

W zakończeniu dr. Meynot w imieniu wszystkich delegatów oświadczył, iż uczestnicy konferencji czują się zaszczytami okazanymi przez premiera i zaproponował wybranie premiera Malipetra na honorowego przewodniczącego. Propozycję przyjęto długotrwałymi oklaskami. Dyr. Meynot zakończył przemówienie toastem za zdrowie prezydenta Masaryka.

ordynowanych „ruchów konwulsyjnych“ z jakiej opisują się obecnie podczas obrad nad nową ordynacją wyborczą i nad utratą swoich mandatów. M.

## Piechota japońska przechodzi przez most, leżący na południe od Wielkiego Muru



Złóż datek na pomnik Marszałka Piłsudskiego  
Konto czekowe PKO. Nr. 146.111

## Trzystolecie Akademii Francuskiej

Dziwne to doprawdy, że instytucja tak poważna, tak dostojna, tak zasłużona, tak pełna po sufitach tradycji, słowem Akademia, stała się dla przeciętnego Francuza przedmiotem żartów. Być może, że właśnie dostojność, pompatyczność i ciężar królewskich przywilejów, ubierały akademików pod wierzchu ich zielonych fraków, haftowanych w złote palmy, w togi, nieliczące z płóciem, lotnem powietrzem paryskim. Być może przyczynili się do nieprzystojnych żartów autorzy, zwłaszcza ci, co tam się nie dostali, przedstawiając śmieszności mężów zasłużonych... Słynna sztuka Flers i Caillavet „Zielony frak“ jest dobroduszną satyrą, niepozbawioną sentymentu, ale ośmieszającą członków dostojnego zgromadzenia. Mimo to, każde przyjęcie nowego członka roznieca w Paryżu tyśiące intryg i komeraży, a wydrwiwacze są najszcześliwsi, gdy wciągają na siebie ów zielony frak, sfery intelektualne tłumnie gromadzą się „pod kopułą“, by wysłuchiwać ustalonego od wieków programu: pochwały zmarłego, wygłaszanej przez nowowstępującego i słów przyjęcia o świeżym akademiku.

Bardzo zabawne wychodzą efekty, jeśli chwalca nie ma pojęcia o poprzedniku i zna jego pisma tylko z tytułów, a wcale go nie uwielbia... Komentują to pa-

ryżanie po swojemu i mają nową uciechę. Ale pod temi żartami płynie niezmiennie głęboki, silny nurt tradycji kulturalnej, którego Francja bynajmniej z rąk wypuścić nie chce. I słusznie.

Wszak Akademia, to etap w kulturze francuskiej. To epoka kardynała Richelieu, początek tych dwóch wieków epoki Ludwików (Ludwika XIV „wielkiego“ i Ludwika XV „ukochanego“), które wzniosły Francję na takie wyżyny polityczne i umysłowe, na czołowe stanowisko, dały jej prestiż mody, elegancji, zmysłu dyplomacji i taką siłę spójności wewnętrznej, że nie zdołały tego rozzerwać żadne późniejsze przejścia, wojny i rewolucje.

Twórca Akademii, kardynał Armand Jan du Plessis, Duc de Richelieu, postawił fundamenty tej potęgi i mocy. Na poręczach widzimy wysokiego, szczupłego, rasowego mężczyznę, o ostrych, suchych rysach i małej bródce, zwanej później „richelieu“, co w rodzaju napoleoński późniejszej. Spojrzenie władcze. I nie dziw. Panował nad Francją, tworzył ją, zaledwie połączoną po wojnach hugonockich, zaledwie skonsolidowaną przez dojście w osobie Bourbona, Henryka IV do tronu, starganego panowaniem Valezjuszy, stuletnimi wojnami. Ludwik XIII rozpoczął panowanie pod opieką matki, Włoszki Marie Medicis, oddającej rządy w ręce faworytów, również Italczyków, okrutnych i chciwych. Młody król, zaledwie dorósłszy, zdobywa się na zamach stanu: każe zamordować faworyta regen-

tki Conciniego, ją odprawia do jakiegoś zamku na prowincji, a niebawem znalazłszy genialnego pomocnika w osobie Armanda Richelieu, ze starej arystokratycznej rodziny, oddaje mu zupełnie rządy, na cześć Francja tylko zyskała, a prestiż królewski również.

Richelieu prowadzi politykę ostrą, silną, bezwzględną i, jak każda dyplomacja, przewrotną. Dążąc do ustalenia absolutyzmu monarchji, do nadania mocy tronowi i dynastji, prowadzi potrójną walkę. Łamie resztki feodalizmu i przycisiska do ziemi możnych panów, arystokrację i koterję domów, spiskujących przeciw monarchom. Obstawia rozzuch walonych panów surowymi przepisami, zabrania pojedynków i nie waha się skazywać na karę śmierci najznakomitszych każe burzyć wieże, fosy, rowy i strzelnice w obronnych zamkach, by utrudnić właścicielom ich obronę, nie waha się wypowiedzieć definitywnej wojny protestantom i niszczy ich, jako partję polityczną bezpowrotnie. W odwiecznej rywalizacji Francji z Austrią, rywalizacji terytorjalnej, odnośnie do spraw hiszpańskich i niderlandzkich, oraz autorytetu w Europie na arenie dyplomatycznej, wygrywa, zawierając nowe aljansy, np. ze Szwecją.

W sprawach wewnętrznych kraju rozciąga wszechstronny wpływ pod każdym względem dodatni, reguluje wszystkie bez wyjątku potrzeby narodu francuskiego, w myśl ładu, systemu i centralizacji. Kolejno finansy, armia, prawo (każe uporządkować kodeks, ustalić zasady

odpowiedzialności i wzajemnych stosunków, od jego czasów prawodawstwo francuskie nabrało powagi, jakiej przedtem nie miało), oświata w ówczesnym pojęciu. Protegował artystów, literaturę i sztukę. Dwa wieki żyła Francja jego geniuszem, jego pomysłami i wedle jego programu żyła dynastia Bourbonów, na niezachwianym tronie. Wszystko, co można było dokonać we współczesnym społeczeństwie jako reformy społeczne, ulepszące życie ludzkie, było przez niego dokonane, umiał kreślić szerokie plany, wykonywać je, dobiierać odpowiednich ludzi, utrzymać wpływ na króla, ujarzmić dworaków, wejść w szczegóły, nie tracąc widoku całości, być uniwersalnym bez rozpraszenia się i despotycznym bez zbytniego okrucieństwa.

Fundował Akademię. Zaczęło się to skromniutko, od zebrania literackich u sekretarza królewskiego imię pana Conrada. Bywał stałe, na tych sympozjonach, gdzie czytano i komentowano dzieła współczesnych pisarzy, plotkowano i robiono dowcipy polityczne, dworak mógł kardynała Boiobert donosił swemu patronowi, jak się tam ludzie pióra zabawiają. Genjalny organizator poczuł, że tu jest nowy atut do wygrania, nowa placówka, tym razem myśli, na której warto też położyć rękę w czerwonej rękawiczce.

Zorganizować państwowo umysły, twórczość... ależ to... To, coś, jakby echa współczesnych naszych roztrząsań. Wszystko mija i ciągle jest to samo... Dość, że

# Rozmaitości ze świata

## PRZEJAZDŹKA W STRATOSFERZE.

Stratosfera nie wychodzi z mody. Prof. Piccard ma wkrótce poraz któryś zrzędu startować do stratosfery i to w polskim balonie. Sukcesy polskich balonów podczas niedawnych zawodów międzynarodowych natchnęły widać uczonego belgijskiego taktem zaufaniem do naszych wchłoków powietrznych, że chce próbować u nas szczęścia.

Obok prof. Piccarda, wiąże się ze sprawami stratosferycznymi inny jeszcze wypadek na naszych ziemiach. Oto na jednej z wysp jednego z jezior Brasławszczyzny znaleziono w tych dniach sowiecki balonik stratosferyczny, wypuszczony w swoim czasie przez obserwatorium meteorologiczne w Słucku. Wypadek to wprawdzie małoważny, jednak zasługuje na zanośwanie jako jeden z przejawów ciągłego i nieustającego zainteresowania stratosferą zarówno u naszych sąsiadów ze wschodu jak też z zachodu.

O stratosferze pisało się już wiele i wyczerpująco. Napisze się jeszcze wiele, kiedy kolejny lot prof. Piccarda dojdzie do skutku. Narazie więc ograniczymy się do paru słów na temat słodkich rojeń entuzjastów stratosfery na przyszłość. Marzy się im mianowicie realizacja stałej komunikacji stratosferycznej między dwoma kontynentami: Europą i Ameryką. Przelot, który w dzisiejszych warunkach technicznych należy raczej do wyczynów rekordowych i jest związany z poważnym niebezpieczeństwem, nabierze — zdaniem tych entuzjastów — charakteru niewinnej, dziecinnie łatwej i bezpiecznej przejażdżki. Wielki, obliczony na kilkadziesiąt czy kilkaset osób stratosfat (odpowiednik dzisiejszego „Zeppelin”) wzniesie się lekko na wysokość powiedzmy 20 km. i popędzi z Europy do Ameryki czy odwrotnie z szybkością 500—1000 km./godz. Podróż odbywać się będzie bez najmniejszych wstrząsów (w stratosferze niema wiatrów), bez najmniejszego ryzyka zabłądzenia (w stratosferze niema chmur ani mgły). W parę godzin po wystartowaniu z Le Bourget (Francja) stratosfat wylądowałby lekko na Bennet Field (Stany Zjedn. Am. Płn.). W sto kilkadziesiąt czy dwieście kilkadziesiąt minut po wystartowaniu w Buenos Ayres stratosferyczni podróżni znaleźliby się w Dakar (Afryka). Siedząc w wygodnych fotelach w uszczelnionych kabinach i słuchając radja, podróżni aniby się obejrżeli, jak znaleźliby się po tamtej stronie oceanu. Po skonsumowaniu śniadania w Londynie, można będzie zjeść drugie śniadanie w Nowym Yorku. Perspektywy ogromnie nęcące.

## KOLONIZACJA AUSTRALJI.

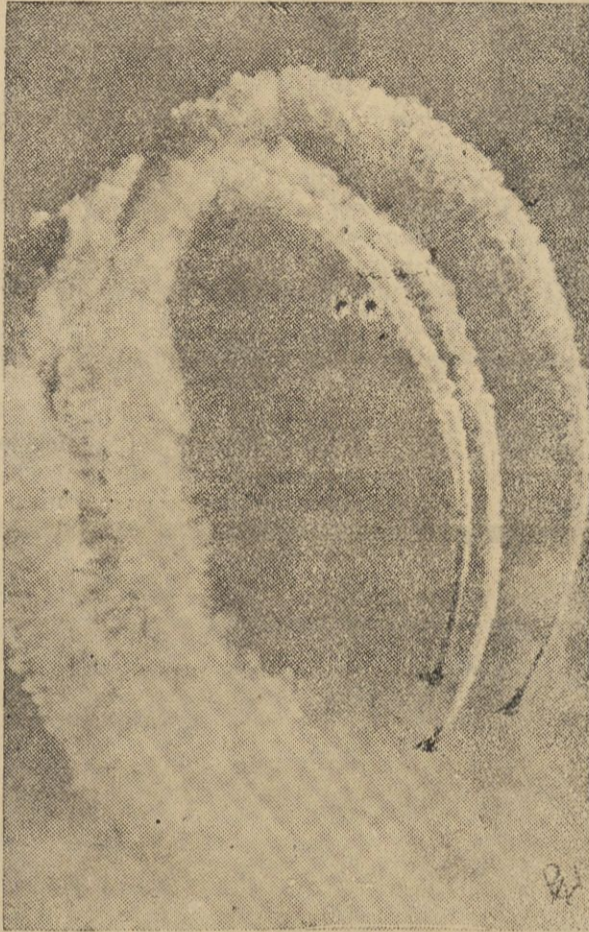
Wszyscy wiemy, że Australia — ten najmniejszy, a zarazem najpóźniej odkryty kontynent — jest załudniona jedynie po brzegach. Natomiast całe wnętrze kontynentu, wielkie, wyrażające się w milionach km. kw. terytorjum jest puste i bezludne, jak Sahara. Stanowi to dysproporcję, zwłaszcza wobec trapiącego szereg krajów europejskich przeludnienia. Otóż władze autonomiczne Australji w porozumieniu z brytyjską metropolią postanowiły dokonać wielkiego kroku na drodze kolonizacji piątej części świata. Zajęto się mianowicie Australją północną, której obszar wynosi przeszło 500 000 km. kw., a w której mieszka zaledwie 5 tys. białych, skupionych w znanym z ostatnich lotów Londyn—Australia porcie Darwin. Biała ludność kraju wielkiego jak Niemcy wynosi tyle, co jakaś prowincjonalna dziura w rodzaju Mejszagoly. Wydzierżawiono więc cały ten obszar dwóm angielskim towarzystwom kolonizacyj-

nym, które podjęły się budowy wielkiej linii kolejowej przez pustynię i stopniowej realizacji osadnictwa, drogą sprowadzania kolonistów z Europy. Trudno narazie przewidzieć jak się to wszystko ułoży. W każdym razie gdyby Anglja mogła osadzić na australijskich pustkowiach parę milionów swych chronicznych bezrobotnych zyskałaby na tem podwójnie: odciążłaby się metropolija, zaś zdobyłoby nowe siły domnion.

## METROPOLJA POD BIEGUNEM.

Obok stratosfery, nie przestaje być modnym biegun. I to zarówno północny jak południowy, zwłaszcza jednak północny. Od lat już Sowjety dokładają wysiłków w kierunku opanowania

strefy podbiegunowej. Niema potrzeby tu przypominać o czynach sowieckich łamaczów lodów i sowieckich lotników. Na odległych przylądkach i wyspach oceanu Lodowatego powstają wciąż sowieckie placówki arktyczne, stacje meteorologiczne, kolonje, osady. Taki Murmańsk, który niedawno jeszcze był rybacką nędzną wioską i kolonią karną dla przestępców politycznych dziś jest dużym, ruchliwym miastem, liczącym ponad sto tysięcy mieszkańców. Za parę lat liczba ta ma się podwoić czy potroić. Znaczenie białomorskich portów sowieckich wzrasta, zwłaza od chwili budowy olbrzymiego kanału, który łączy Leningrad z Archangielskiem. W niedalekiej przyszłości powstanie może pod biegunem trzecia metropolija sowiecka. NEW.



## Ćwiczenia wojskowych samolotów angielskich

Pokaz zasłon dymnych, chroniących samoloty przed atakiem artyleryjskim na ćwiczeniach samolotów wojskowych w Northolt.



## Wśród pism

— Ukazał się piąty tegoroczny numer miesięcznika „Droga”, poświęcony w swojej liwej części uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Otwiera numer artykuł Jana Starzewskiego „In memoriam”, wyliczający te elementy moralne, które — w myśl nieśmiertelnego testamentu i słowa Marszałka Piłsudskiego — powinny się w zbiorowym życiu narodu polskiego zakorzenić i rozkrzewić, Tadeusz Szpotkański w artykule „Na szlakach historii” daje paralele między Chrobrym i Piłsudskim, między tym, który zreby państwa polskiego wznosił, i tym, który je odbudował z gruzów. Wilam Horzyca w pracy „Żywa obecność Piłsudskiego” mówi o bogatym człowieczeństwie Pierwszego Marszał-

ka, o którym ani na chwilę nie wolno nam zapominać — pod groźbą zaprzepaszczenia Jego pamięci i uczynienia z Niego wielkości martwej, sankofagowej. Kazimierz Kosiński w studjum „Wizja Józefa Piłsudskiego” umieszcza zmarłego Wodza w wielkiej genealogji Królów-Duchów polskich, stwierdzając, jak ściśle postać Jego mieści się w naczelnej koncepcji naszego romantyzmu. Antoni Anusz w szkicu „Wymowa śmierci” przedstawia założenia i elementy pracy państwowotwórczej Marszałka, przedstawia Go, jako Tego, który „płwał na skorupę” doraźnego politykierstwa partyjników, a „sięgał do głębi” — do instynktu wielkości, tkwiącego w masach ludowych. Zawartość poetycka omawianego zeszytu „Drogi” poświęcona jest również Piłsudskiemu; składa się na nią wiersz Henryka Domińskiego oraz poemat Romana Kolonieckiego p. t. „Śmiertelna ballada”.

Zamykają numer artykuły: Andrzeja Jalo-wieckiego — „Kryzys gospodarczy w świetle ostatniego stulecia”, Ludwika Frydgo — „Noce i dnie”, Władysława Maliniaka — „Fetyszizm prawniczy w doktrynach konstytucyjnych” (do-kończenie) oraz obszerne rubryki stałe.

— Ukazał się Nr. 12 dwutygodnika „Młoda Matka” zawierający szereg ciekawych i pouczających artykułów o zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat 7-iu. W dziale lekarskim: „Technika nartowania dzieci najmniej odpornych” dr. J. Wiszniewski; „Higjena, pielęgnacja i rozwój

ci mów i dziwaństw) tradycji. Z trudem dostawali się tam tacy ludzie, jak Corneille, Boileau, Racine nigdy nie został wybrany, a dopiero w połowie XVIII w. wdarł się tam nowy prąd w osobach filozofów i przewiał przez zatęchłą cokolwiek atmosferę dworaków. W czasie Wielkiej Rewolucji przemianowano Akademię na Institut de France, a w czasie wojen i panowania Napoleona nazwa ta została, ulegając różnym zmianom i reformom. Powrócił jej tradycję Ludwik XVIII w 1816 r. pozostawiając ogólną nazwę Institut de France, ale dzieląc go na Akademię: Napisów, Umiejętności, Sztuk Pięknych i Literatury.

Praca nad słownikiem, nagrody liczne, duże i bardzo różnorodne (np. prix Montyon, za czyn cnotliwy), prace nad nieśmiertelnym słownikiem, oto czołowe zadania Akademji francuskiej. Znajdują tam ostateczną aureolę sławy ci, którzy tam wejda, ale jeśli nie wejda... to i tak są sławni...

Od dnia 17 do 20 czerwca święci Paryż i wszystkie instytucje naukowe 300-lecie Akademji, w związku z czem odbędzie się w stolicy Francji cały szereg uroczystości, zwiedzań posiedzeń i bankietów, bardzo zajmujących, mądre i estetycznie urządzone, jak np. feta w uroczej posiadłości królewskiej Chantilly darowanej Instytutowi przez jednego z Orleanów, duka d'Aumale, w 1886 r.

Hel. Romer.

—oOo—

Jeszcze parę autentycznych żartów Roda-Rody

## Jej zmartwienie.

Głęboka noc w Neapolu. Gwałtowne trzęsienie ziemi.

Pan Riedel w hotelu Londres ryczy:

„Laura! Na Boga i wszystkich świętych, ubieraj się copędzej!”

„Jaką suknię? Tę zieloną?”

## Kobiety.

Z dwóch siostr Meisner starsza wyszła przed dwoma laty za niejakiego doktora Bluma. Joachim Bluma.

Pewnego razu wchodzi starsza siostra do pokoju młodszej i co widzi? Zosiunia jej siostrzyczka czyta list. Oczy jej błyszczą, policzki płoną.

List? Od kogo? Jeden rzut oka wystarczy, aby żona rozpoznała pismo swego męża. „Ha... czyżby ta mała żaba romansowała z jej mężem?”

Jak szalona rzuca się starsza siostra na list.

Mała broni się wszelkimi siłami i woła z płaczem: „Ty mi zawsze wszystkiego zazdrościsz, w zeszłym roku też nie chciałaś pozwolić, abym nosiła ten liljowy kapelus!”

## Godni pożalowania.

Ciotka opowiada:

„W ten sposób nieszczęśliwa rodzina miała jedyną alternatywę: albo stracić wszystko co posiadali...”

„Albo? — pytam zaciekawiony.

„To jest właśnie straszne w tej alternatywie, że nie było żadnego innego „albo”.

## Pietyzm.

O żonie pewnego sławnego muzyka opowiadają, że zbiera każdą karteczkę, na której znajdują się słowa pisane przez jej męża. Nawet koperty z adresem, kreślonym jego ręką.

— To jeszcze nie — powiada na to pewien równie sławny poeta. — Moja pierwsza żona, z którą się rozwiodłem, ma abonament w agencji informacyjnej. Wszystko, co dotyczy mnie, moich książek i artykułów, dalszych wydań i t. d., wie z wycinków gazeciarskich.

— Biedaczka, tak bardzo pana kocha?

— To nie, ale kładzie mi areszt na honorarja.

Wybr. Weł.

**Książka — to pierwsza potrzeba człowieka kulturalnego**

**NOWA WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK**

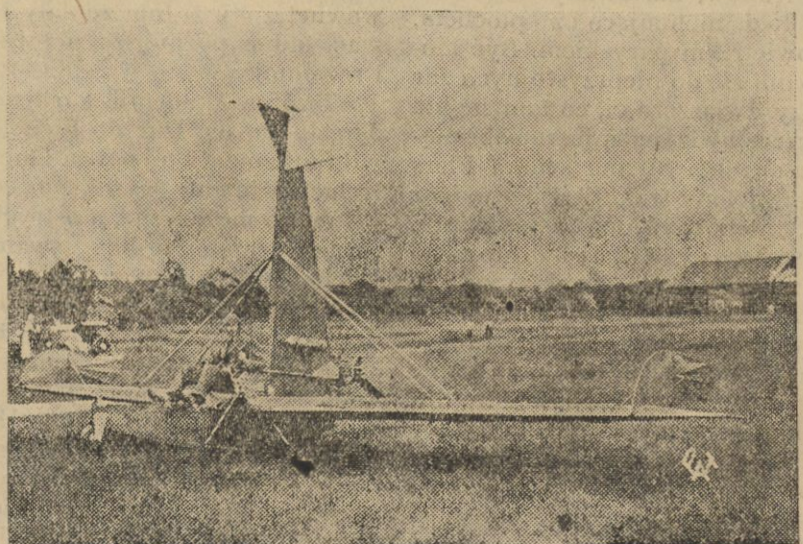
**Wilno, Jagiellońska 16 — 9**

**Ostatnie Nowości — Biblioteka dla dzieci**

**Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.**

dziecka w obrazkach” — opatrunki i bandażowania — dr. M. Zaks; „Kwaszenie mleka” — M. Kapuścińska; „Odpowiedzi na najczęstsze pytania matek” dr. P. Wójciak. W dziale pedagogicznym: Podszuchane rozmowy — Janina Stawe; „Paciorek Hamusi” — M. P.; „Wakacje i dobre ich spędzenie” — Z. Bogdanowiczowa; „Kuchnia i targ” — J. Gazyńska; „Ze skrzynki do listów” — dr. S. Średnicki; „Odpowiedzi na listy rodziców”. W radach praktycznych modele kostjumów plażowych dla dzieci z tablicą kroju oraz tablica robót. Sami robimy zabawki — L. Barańska.

## Oto jest helitrofan



Nowy typ szybowca, zaopatrzony w motor 20-konny, nazwany przez swego wynalazcę wicehrabiego Ch. de Rogé helitrofanem. Może on lądować pod kątem 45 st. i posiada poza tem właściwości helikoptera.

# Jeszcze w sprawie bibliotek gminnych

(Artykuł dyskusyjny)

Jako Białorusin, mieszkający prze-  
ważnie w Nowogródczyźnie, i znający  
stosunki wiejskie, chciałbym parę słów  
napisać w sprawie ustawy bibliotecznej.

Ze czytelnictwo na wsi stoi na bardzo  
niskim poziomie, z tem każdy musi się  
zgodzić. Prawda, często przychodzi ja-  
kaś zabłąkana gazeta polska, czy biało-  
ruska, często ktoś nawet zaprenumeruje  
sobie jakąś niedrogą, a lichą gazetkę, a-  
le to są fakty tak odosobnione, że na-  
prawdę trudno o nich wspominać. Czy-  
telnicy przeważnie rekrutują się z mło-  
dzieży. Starsi bardzo niechętnie garną  
się zarówno do książek jak i do gazet.

Ot, mówią, nasi ojcowie byli bez  
książek i gazet szczęśliwi i dożyli swego  
wieku — my też dożyjemy. — Jest to  
zdanie ogromnej większości starszych  
włościan, bardziej zacofanych i konser-  
watywnych od młodych. Nie garnie się  
do czytelnictwa, a w każdym bądź razie  
bardzo mało, młodzież kończąca 1-klasę  
we szkoły powszechne — może za mało  
ma do tego przygotowania.

Chciwi są wiedzy i garną się tak do  
gazet jak i książek tak zwani inteligenci  
wiejszy. Będą to ci, którzy albo ukończy-  
li 7-klasowe szkoły powszechne, lub  
szkoły rolnicze, albo młodzież starsza,  
która, trafiając w wojsku do szkoły po-  
doficerskiej wyniosła z niej pewną „o-  
głade“ towarzyską oraz zamiłowanie do  
wiedzy. Jednak tej „inteligencji“ wiejs-  
kiej jest stosunkowo niedużo, jest ona w  
swej przeważającej części białoruska i  
to mniej lub więcej uświadomiona. Da-  
leka od szowinizmu narodowego czyta  
wszystko co jej popadnie pod rękę, wy-  
pożyczając książki czy to od nauczycie-  
li czy od innych urzędników, lub zamoż-  
niejszych „zaściankowiczów“. Natural-  
nie, że w związku z naogół niskim po-  
ziomem kulturalnym grupa ta nie prze-  
biera zwykle w lekturze, czyta często to,  
czego nie rozumie nawet.

Jak już zaznaczyłem, jest ona w  
swej przeważającej części białoruska i  
interesuje się życiem białoruskim. Dla-  
tego też zakładając biblioteki gminne na  
leży uwzględnić to i sprowadzić przynaj-  
mniej jakąś trzecią część książek biało-  
ruskich, które są nadzwyczaj tanie. Nie-  
którzy mogą mi zarzucić, że przez to  
będzie się prowadziło robotę destrukcyj-  
ną, komunistyczną, antypaństwową, etc.  
Nieprawda, przy dobrej woli można wy-  
brać takie książki białoruskie, które na-  
 pewno i nie zgorszą i na złą drogę nie  
poprowadzą wiejską młodzież. Moc jest  
książek białoruskich apolitycznych, tak-  
kich, które można sprowadzić z księgar-  
ni białoruskich wprost za bezcen.

Jeśli chodzi o fundusze na biblioteki,  
to naprawdę niesprawiedliwością było-  
by nakładanie nowych podatków na ten  
cel. Chłop białoruski jest przeciążony  
wszelkiego rodzaju podatkami a ten no-

wy, podczas ogólnej nędzy na wsi, jesz-  
cze bardziej pogorszy jego położenie ma-  
terjalne. Znow odwoływać się do ofiar-  
ności społeczeństwa byłoby głosem woła-  
jącego na puszczy. Społeczeństwo jest  
przeciążone wszelkiego rodzaju zbiórka-  
mi i kwestami.

Z drugiej strony biblioteka gminna  
nie może powstać jak feniks — z popio-  
tu — źródła muszą się znaleźć. Znanem  
jest, że niektóre wydziały powiatowe da-  
ją subsydia albo zapomogi w tej czy in-  
nej postaci organizacjom nieprzejawiają-  
cym żadnego prawie życia. Takie organi-  
zacje nie są rozsądnikiem polskośći na  
kresach a zatem z polskiej racji stanu  
marnotrawstwem jest każdy grosz na  
nich wydany. Otóż czyż nie lepiej za-  
miast podtrzymywać sztucznie niektóre  
oddziały tych organizacyj — dawać co  
roku z funduszu sejmiku powiatowego  
część tych pieniędzy niektórym gminom  
na zapoczątkowanie biblioteki.

Również zamykając w mieście takie  
organizacje, które istnieją tylko na pa-  
pierze, rozdzielać ich biblioteki po gmi-  
nach. To wszystko naturalnie nie wy-

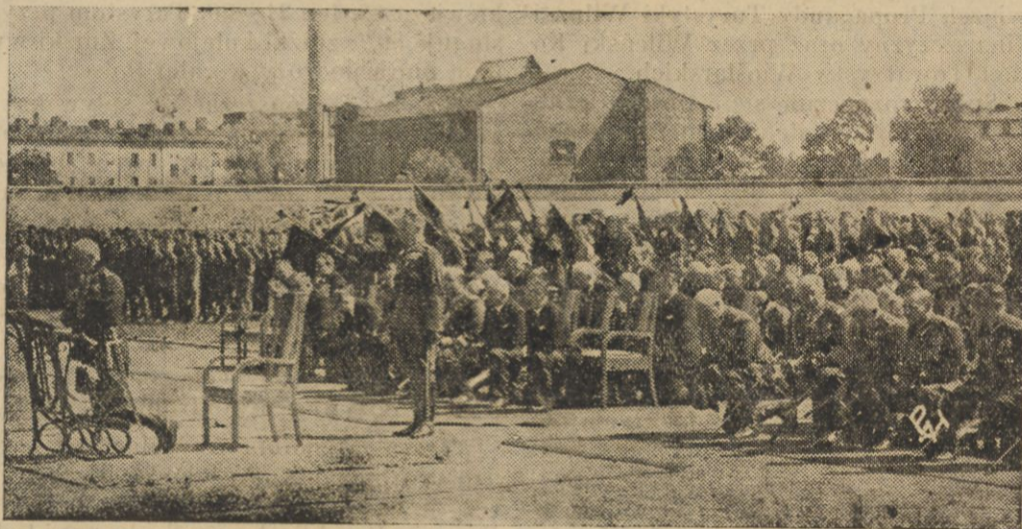
starczy. Rząd musi przyjść z pomocą gmi-  
nom, ale bez nakładania nowych podat-  
ków. Zresztą mnie się zdaje, że wystar-  
czy bibliotekę tylko zapoczątkować, a  
sama gmina doloży wszelkich starań dla  
utrzymania jej egzystencji. Sama mło-  
dzież wiejska napewno wówczas przyjdzie  
z pomocą, organizując na cele bib-  
liotek przedstawienia teatralne (ama-  
torskie), przynoszące często niemały do-  
chód.

Istnieje w Nowogródczyźnie dość  
wielka przeszkoda w korzystaniu z bib-  
lioteki, mianowicie znaczna odległość  
niektórych wsi (10—12 km) od gminy.  
Przeszkoda to jednak tylko pozorna. Co-  
najmniej raz na tydzień idzie z gromady  
furmanka do gminy, wioząc sołtysa na  
odprawę. Przez sołtysa można zmieniać  
książki nawet co tydzień.

Reasumując wszystko, biblioteki  
gminne według mnie są konieczne a w  
nich musi się znaleźć znaczna część ksią-  
żek białoruskich na terenach zamieszka-  
nych w przeważnej mierze przez ludność  
białoruską.

A. Mochaniewski.

## Hołd młodzieży szkolnej pamięci Marszałka Piłsudskiego



W niedzielę na Wielkim Stadionie Wojska Polskiego ks. biskup połowy Gawlina odprawił mszę świętą za spokój duszy Marszałka Józefa Piłsudskiego wielkiego protektora wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Na stadionie zgromadził się kilkudziesięcny tłum młodzieży szkolnej, oddziały P. W., chorągwie harcercskie żeńskie i męskie oraz organizacje sportowe stolicy. Na zdjęciu — fragment uroczystości. Na pierwszym planie klęczy gen inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły.

## Związek Drzewny na Pomnik Marszałka w Wilnie

W związku z projektem ufundowa-  
nia pomnika Marszałka Piłsudskiego w  
Wilnie — miejscowe organizacje drze-  
wne z inicjatywy rady Izby Przemysłowo-  
Handlowej w Wilnie, inż. G. Guchmana,  
zwróciły się do Rady Naczelnej Zwią-

ków Drzewnych w Polsce o współdziałanie w tej akcji.

Nawiązując do uchwały Komitetu U-  
wiecznienia Pamięci Marszałka Piłsud-  
skiego, zalecającej z jednej strony kon-  
centrację inicjatyw lokalnych, z drugiej  
zaś strony skierowanie ich na tory prak-  
tyczne, zgłoszono wniosek o opodatko-  
wanie całego eksportu drzewa z Polski  
przy okazji wystawiania zaświadczeń  
eksportowych, w wysokości 5 gr. od ton-  
ny, co może dać rocznie 50—100 tysięcy  
złoty. Sumę tę zaproponowano przeka-  
zać Wileńskiemu Komitetowi Budowy  
Pomnika Marszałka Piłsudskiego z prze-  
znaczeniem na uregulowanie najbliższe-  
go otoczenia przyszłego pomnika, przez  
wybrukowanie placu, ewentualnie przy-  
ległych ulic, kostką drzewną. W razie  
niemożności realizacji tego projektu, mo-  
żnaby inicjatywę tę połączyć z projek-  
tem Ligi Drogowej, wybudowania drogi  
Kraków-Zułów.

Rada Naczelna Zw. Drzewnych na  
swem posiedzeniu projekt powyższy za-  
sadniczo przyjęła i powołała Komisję,  
która zajmie się sposobem realizacji pro-  
jektu oraz uzgodnienia go z Naczelnym  
Komitetem Uczczenia Pamięci Marszał-  
ka w Wilnie. W skład Komisji weszli m.  
in. z Wilna pp. dyr. Wł. Barański i rad-  
ca inż. G. Guchman.

—000—

## Wzdłuż i wszerz Polski

— OZNAKA ŻAŁOBY NA UMUNDU-  
ROWANIU PUŁKÓW IM. MARSZAŁKA  
PIŁSUDSKIEGO. Celem uczczenia i utr-  
walenia pamięci Marszałka Józefa Pił-  
sudskiego w pułkach: 1 szwoleżerów 41  
i 6 piechoty, których szefem był zmarły  
Marszałek, oraz dla Korpusu Kadetów  
nr. 1, który w tytule swoim nosi Nazwis-  
ko Marszałka Piłsudskiego — kierownik  
Ministerstwa Spraw Wojskowych usta-  
nowił rozkazem z dnia 12 b. m. stałą od-  
znakę żałobną.

Oznakę tę stanowi czarna obwódka,  
średnicy 3 mm., złożona z podwójnego  
sznura — jedwabnego u oficerów i po-  
doficerów zawodowych, a bawełnianego  
u szeregowców i kadetów — przyszyta  
do krawędzi lewego naramiennika kur-  
tki i płaszcza i noszona stale w służbie i  
poza służbę przy wszystkich rodzajach  
ubioru wojskowego.

Obowiązek noszenia tej odznaki ma-  
ją wszyscy oficerowie, podoficerowie i  
szeregowcy, należący do stanu ewidencyj-  
nego tych trzech pułków, jako też ofice-  
rowie, podoficerowie i szeregowcy, przy  
dzieleni bezpośrednio z tych pułków do  
sztabów i formacyj (instytucyj) nieewi-  
dencyjnych, aż do czasu przeniesienia  
ich do innych pułków, oraz kadra szkol-  
na i kadeci, należący do stanu faktycz-  
nego Korpusu Kadetów Nr. 1.

— REGULARNA KOMUNIKACJA GDYNI Z  
HELEM URUCHOMIONA. W związku z rozpo-  
częciem sezonu Żłtniego „Żegluga Polska“ uru-  
chomiona z dniem dzisiejszym regularną komu-  
nikację z półwyspem Helskim i przejazd do Helu  
lub Jastarni i spowrotem kosztuje zł. 4.

Ze zniżek korzystają: członkowie Ligi Mor-  
skiej i Kolonjalnej za okazaniem legitymacji—  
25%, wojskowi umundurowani garnizonu gdyń-  
skiego — 50%, wycieczki od 11 osób wwyż—  
od 20 do 40% w zależności od ilości osób przy-  
mających udział w wycieczce. Dzieci do lat 4  
korzystają z bezpłatnego przejazdu, natomiast  
wyżej lat 4-eh i młodzież ucząca się — 50%  
zniżki.

Pozatem zostały wprowadzone bilety na 10  
przejazdów w cenie zł. 25.— przy korzystaniu  
z których przejazd tam i spowrotem wynosi zł.  
2,50.

Najtańszy przejazd pociągami w klasie 3-  
ej wynosi na Hel i spowrotem zł. 11.— 40 gr.

Przejazd do Orłowa dla dorosłych kosztuje  
70 groszy, dla dzieci i młodzieży 40 gr.

— KATASTROFALNA BURZA NAD MAŁO-  
POLSKĄ. Nad Małopolską przeszła onegdaj  
gwałtowna burza z piorunami. Większe spusto-  
szenia zauważono w pow. brodzkim, gdzie rów-  
nocześnie spadł grad, wielkości włoskiego orze-  
cha. W gromadzie Bolesławowej zniszczonych  
zostało 80 proc. zasiewów, w pięciu innych grom-  
adach zasiewy zostały zniszczone w 25 proc.  
Wiele zabudowań zawalilo się wskutek wichur.  
W Mikołowie burza połączona z huraganowym  
wichrem spowodowała zalanie prawie całej miej-  
scowości, 13-letnią Krystyną Przyszlak powra-  
cającą z pastwiska została porwana przez wodę  
i utonęła.

— WIELKA GDYNIA. Jak już donosiliśmy,  
dnia 13 b. m. ogłoszono urzędowo rozporządze-  
nie Rady Ministrów z dnia 8 b. m. rozszerzające  
granice miasta Gdyni przez przyłączenie do niej  
gmin Orłowa Morskiego, Cisowej oraz części  
gruntów obszaru Obluże i gromady Zagórze jak  
również leśnictwa Chylonja i Wilomino.

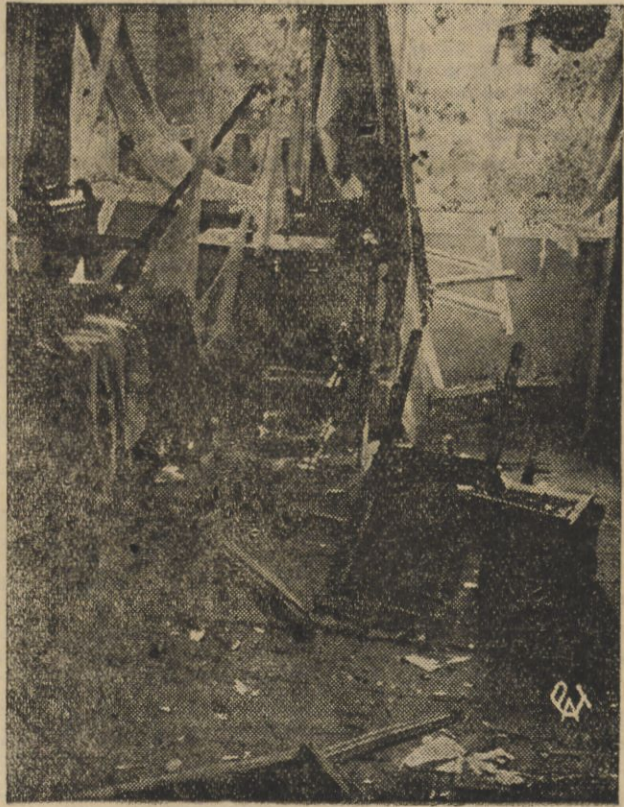
Jednocześnie w dzienniku ustaw Nr. 42 ogło-  
szono znówelizowany jednolity tekst dekretu  
Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu roz-  
budowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu  
Gdyni.

— PODRÓŻ 11-LETNIEGO LAUREATA KON-  
KURSU LOTNICO-RYSUNKOWEGO. Laureatem  
konkursu rysunkowo-lotniczego, zorganizowa-  
nego przez Polskie Linie Lotnicze „Lot“ dla dzie-  
ci został 11-letni Iwaś Hnatowicz, uczeń 4-  
ej klasy szkoły powszechnej w Wołoszczyźnie  
(pow. Podhajce, woj. tarnopolskie). Tytułem na-  
grody odbędzie on w najbliższych dniach podróż  
samolotem ze Lwowa do Gdyni i spowrotem.

— WZROST WKŁADÓW W KASACH OSZ-  
CZEDNOŚCI. Wkłady oszczędnościowe w ko-  
munalnych kasach oszczędności podniosły się w  
kwietniu r. b. w dalszym ciągu o 2,9 milionów  
do 649,1 milj. zł.

Łącznie wkłady w komunalnych kasach osz-  
zczędności osiągnęły na dzień 1 maja r. b. 711,7  
milj. zł.

— RUCH TELEFONICZNY W MIASTACH.  
Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Sta-  
tystycznego za kwiecień r. b., w ważniejszych  
miastach Polski przeprowadzono 41.335 tys. roz-  
mów telefonicznych, z tego w Warszawie 23.581  
tys., w Łodzi 4.968 tys., we Lwowie 4.007 tys.,  
w Wilnie 2.290 tys., w Krakowie 2.121 tys., w  
Poznaniu 1.026 tys., w Katowicach 964 tys., w  
Białymstoku 743 tys., w Bydgoszczy 741 tys.,  
w Gdyni 443 tys., w Chorzowie 311 tys. i w  
Toruniu 140 tys. rozmów.



### Katastrofa w Reinsdorf

Donosiliśmy już o strasliwym  
wybuchu w Reinsdorf w Niem-  
czech, który pociągnął za sobą  
olbrzymie szkody. Na zdjęciu—  
widok mieszkania robotniczego  
we wsi położonej o kilka kilo-  
metrów od Reinsdorf, zniszczo-  
nego przez wybuch.

**KOREPETYCYJ, LEKCYJ**  
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum,  
ze wszystkich przedmiotów,  
(specjalność: polski, matematyka i fizyka)  
udziela były nauczyciel gimnazjum.  
Warunki skromne. Postępy w nauce i wyni-  
ki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia:  
Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 12.

# KURJER SPORTOWY

## Statki muszą się ustatkować...

### Reprezentacja Polski remisuje z Węgrami 1:1



W niedzielę na stadionie Wojska Polskiego rozegrany został wobec 10 tys. widzów mecz piłkarski pomiędzy drugą reprezentacją Węgier i nieoficjalną reprezentacją Polaków. Mecz zakończył się sukcesem polskiej drużyny, która wywalczyła wynik remisowy 1:1. Do przerwy prowadziły Węgry 1:0.

Na zdjęciu — drużyny polska i węgierska, obok — emocjonujący moment meczu pod bramką Węgier.



### PIERWSZE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W LONDYNIE.

Rozpoczęły się w Londynie rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Londynu, poprzedzające mistrzostwa świata w Wimbledonie. W rozgrywkach tych bierze udział Jędrzejowska, która w pierwszym spotkaniu pokonała Angielkę, miss Sanders 6:4, 6:3.

### CZECHOSŁOWACJA-NIEMCY W FINALE STREFY EUROPEJSKIEJ.

Niespodziewanie wysokie zwycięstwo Niemiec nad Australją i zwycięstwo Czechosłowacji nad Południową Afryką sprawiło, że do finału w strefie europejskiej o puchar Davisa doszły Niemcy i Czechosłowacja.

Zwycięzca tego spotkania walczyć będzie z Ameryką, a zwycięzca z pomiędzy tych ostatnich spotka się z posiadaczem pucharu — Anglią.

### RONCZEWSKI ZWYCIĘŻYŁ W RAIDZIE MOTOCYKLOWYM.

Zostały już obliczone wyniki rajdu motocyklowego dookoła Wilna. Raid odbył się na trasie 240 km. Warunki były bardzo trudne. Startowali tylko najlepsi motocykliści.

Wyniki są następujące: 1) Ronczewski — Strzelec; 2) Sabuk — WTCiM; 3) Palewicz — WTCiM; 4) Rabinowicz — Strzelec; 5) Maracewicz — Strzelec i 6) Tatarynowicz — Strzelec.

Komandorem rajdu był por. Jerzy Gostkiewicz, który jeszcze raz udowodnił że jest doskonałym organizatorem imprez sportowych.

Do komisji sędziowskiej należeli: komandor, por. J. Gostkiewicz, J. Balul, M. Znajdziełowski i Stanisław Staniukiewicz.

Raid organizowany był przez Klub Motocyklowy Strzelec i przez Wil. Tow. Cyklistów i Motocyklistów.

### LUCKHAUS SKOCZYŁ 14 mtr. 33 cm.

W Białymstoku odbyły się okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne pań i panów.

W trójskoku Luckhaus uzyskał świetny wynik 14,33 mtr. Jest to najlepszy wynik tego roczny w tej konkurencji.

W rzucie dyskiem Kozłowski (Smigły) miał wynik 40,52.

Zastona z Jagiellonji osiągnął na 100 mtr. 11,05, a na 200 mtr. 23,05.

Wśród pań Kacówna z Makabi uzyskała na 60 mtr. wynik 8,4 a na 100 mtr. 13,9.

### „Chleb przyszłości“

Profesor uniwersytetu w Pradze Stoklasa, podjął ostatnio energiczną kampanię w walce o nowy sposób wypiekania chleba. Jak głosi prof. Stoklasa w szeregu odczytów i konferencji, do tychezasowy wypiek chleba w krajach zachodu nie poszedł za zdobyciami nauki współczesnej. I tak otręby, najcenniejsza część zboża, zawierająca fosfor, magnez, wapń i żelazo w formie organicznej, a więc łatwo dającej się przyswoić, są starannie odrzucane z mąki przeznaczanej na chleb. Skutkiem tego chleb ten stanowi pożywienie ubogie i niekompletne. Prof. Stoklasa rzucił hasło walki o „chleb przyszłości“ t. zn. chleb, zawierający otręby i jednoczący wszystkie pierwiastki odżywcze pszenicy i żyta.

### Splyw kajakowy z Ignalina do Wilna

Opracowano już szczegóły ogólnopolskiego spływu kajakowego z Ignalina do Wilna, który organizowany jest przez Związek Propagandy Turystyki Wilna i Wileńszczyzny oraz przez Wileński Komitet Towarzystw Wioślarskich.

Splyw rozpocznie się 3 lipca z jeziora Pagawkinis, o jeden kilometr od stacji kolejowej Ignalino i trwać będzie 3 dni.

Trasa podzielona została na trzy etapy. Pierwszy etap z Ignalina do N. Święcian wynosi 49 km. Etap drugi z N. Święcian do Podbrodzia jest nieco krótszy, ale trzeci etap z Podbrodzia do Wilna jest najtrudniejszy, wynosi 63 km. Pierwsze dwa etapy mieć będą charakter spływu turystycznego. Na ostatnim zaś odbędzie się wyścig na czas. Meta znajdować się będzie w Wilnie, koło przystani wioślarskich.

Kajakowicze przyjadą do Wilna w piątek 5 lipca, koło godziny 15. W spły-

wie udział brać mogą turyści z całej Polski. Zgłoszenia przyjmuje Związek Propagandy Turystyki w Wilnie, ul. A. Mickiewicza 32, tel. 21—20. Turystom przysługuje 80% zniżki kolejowej. Zniżki wydają biura podróży w całej Polsce.

Trzeba przypuszczać, że spływ kajakowy obudzi zrozumiałe zainteresowanie w całej Polsce i że na starcie zbierze się sporo turystów z Warszawy, Poznania, Śląska, Lwowa...

Zwycięzcom rozdane będą pamiątki we nagrody. Nagrody rozdane będą w czasie regat międzynarodowych w Trokach, 7 lipca.

Na całej trasie będą rozmieszczone punkty odżywcze i kontrolne.

Trasa z Ignalina do Wilna jest bardzo urozmaicona. Przechodzi przez szereg prześlicznych jezior: Pagawkinis, Dryngis, Dumblis, Łuszę, Szukarwę i t. d.

### ODCISKI usuwa bezpowrotnie plaster Salvator aptekarza W. Borowskiego Żądać w aptekach i składach aptecznych

ARTRETYZM powstaje na tle złej przemiany materji. Żądacie bezpłatnych broszur i STOSUJCIE ZIOŁA CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego

### Proces b. burmistrza w Głębokiem Kolbuszewskiego

We wtorek sąd okręgowy wileński na sesji wyjazdowej w Głębokiem przystąpił do rozpoznawania sprawy burmistrza Głębokiego Edwarda Kolbuszewskiego, oskarżonego o nadużycia władzy i defraudacje. Kolbuszewski, jak już do nasiliła prasa, został zawieszony w lutym w urzędowaniu, w marcu zaś aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiszkach. Obecnie został przewieziony do Głębokiego.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu okręgowego Brzozowski. Wnosi oskarżenie podprokurator Jaczynowski, broni adwokat Szysz

### Z życia białoruskiego

Białoruski koncert w radjo.

Dnia 26 czerwca od godz. 15,30 do 16 przed mikrofonem radjostacji wileńskiej wystąpi białoruski chór pod batutą p. Szyrmy z następującym programem:

1) Pieśni Wiasielnyje: 1. Oj laciell usanki, 2) Pieśni biasiednyje: 1. A za lichimi marozami, 2. Oj pa hare pa dalinie, 3. Kalyehanka 4. U czystym poli kalina staić, 5. Czorny wozki para spać.

Zakończenie maturalnych egzaminów w gimn. Białoruskiem.

W białoruskiem państwowym gimnazjum im Juljusza Slowackiego zakończyły się niedawno maturalne egzaminy. Z 30 uczniów, dopuszczonych do egzaminów, świadectwo dojrzałości uzyskało 23

kowskiego, Powództwo eywilne w imieniu zarządu miejskiego popiera adwokat Czernichow.

Akt oskarżenia, zawierający kilkadziesiąt stron maszynowego pisma zarzuca Kolbuszewskiemu defraudację 2000 zł., poczynienie inwestycji w prywatnym mieszkaniu na koszt miasta oraz inne podobne przestępstwa.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Kolbuszewski składał kilka godzin trwające wyjaśnienie, potem sąd przystąpił do przesłuchania świadków, których liczba przekracza 50.

Proces ten wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Sala rozpraw jest przepelniona. Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwane jest zeznanie jednego z głównych świadków oskarżenia inspektora Petryszczewskiego oraz wezwanego na rozprawę w charakterze świadka — biegłego wojewódzkiego inspektora zw. samorządowych Żyłki.

Rozprawa potrwa zapewne parę dni.

—oOo—

### „Poznaj piękno tkaniny wileńskiej“

W związku z kiermaszem św. Piotra i Pawła w Wilnie Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskich organizuje kilka wycieczek z całej Polski pod hasłem „Poznaj piękno tkaniny wileńskiej“. Niewątpliwie duży zjazd wycieczkowiczów zachęci nasze wieśniaczki i wieśniaków do przywiezienia na kiermasz najpiękniejszych kilimów, płócien i innych wyrobów tkackich. Impreza zacznie się 28 czerwca i zakończy 30.

Korzystając z ustalenia się (nie wiadomo czy na długo) pięknej słonecznej pogody — całe rzesze włośnian wędrują do parków, poza miasto i t. d. Największą bodaj popularnością cieszą się plaże i wogóle okolice Antokoła. Wspaniałe widoki zwabiają chętnych oderwania się choć na moment od codziennych zajęć, by w potokach wody i słońca „wykorzystywać lato“.

Na Wilji przeto ruch: szybko mkną ostre kajaki, kołyszą się bardziej obszerne łodzie, rzeka jest przecinana we wszystkich kierunkach uderzeniami rąk pływaków. Złośliwi mówią, że rozpoczął się sezon na topielców...

Mniej odważni, a tych, jest zawsze najwięcej i wogóle t. zw. szersza publiczność zażywa do brodziejstwa lata w sposób nieskomplikowany, poprostu jeździ statkami. Do Wołokumpji, Trynopola, Kalwarji, Werek... Tam dopiero chęci się różnicują: część wygrzewa się na plaży, część robi spacerki po lasach, inni znów instalują pro wizoryczną siatkówkę, oddając się grze w piłkę. Słowem „każdy bawi się jak umie“. Niestety to ostatnie zdanie należy odnieść i do T-wa, które utrzymuje żegluga na Wilji. Rozumuje chyba ono następująco: publiczność się bawi, my pobawmy się nią za jej pieniądze...

Chodzi tu o sprawę bardzo ważną, o t. zw. kursowanie statków. Piszę o „statkach“, bo o jakimś porządku trudno mówić. Mniejsza już o to, że na poszczególnych przystankach niema rozkładów jazdy, gdyż wogóle są one nieprze strzegane. Informacje ustne zawodzą: za 45 minut za godzinę, za... Zasada „pośpieć“, szeroko tu stosowana, ma nieprzyjemne skutki. Gość kupił bilet „tam i spowrotem“. Zawieźli „tam“, ale droga powrotna upstrzona już jest znakami zapytania (odnosi się to przedewszystkiem do dni świątecznych). Trzeba stać i pilnować na przystanku. Wreszcie po długich oczekiwaniach parostatek z piskiem syreny pojawia się na zakręcie. W słobozoną na mostku publiczność wstępuje nadzieja. Ale oto dzieje się rzecz niesamowita. Statek przeraźliwie popiskując w dalszym ciągu przejeżdża tuż pod nosem zebranych na brzegu, wcale się nie zatrzymując. Okazuje się, że „jest przepelniony i wszystkich nie będzie mógł zabrać, ale zaraz przyjdzie następny“ —przynajmniej tak krzyczy sternik. Oczekujący (stał godzinę) wiedzą zapewne co to jest „zaraz“, (druga godzina), gdyż reagują niecierpliwie.

Jeden o sylwetce boksera odzywa się:

— Narod spokojny. Ot żeb tak podpłynął do parochoda i dał w morda...

Wielu mając wykupiony bilet „spowrotem“, nie mając czasu na dalsze wyciekawanie decyduje się „spowrotem“ — wracać łódkami (dobre jeśli są), albo brnąć przez piach do przystanku autobusowego. Po spędzeniu wielu godzin na słońcu nie należy to do przyjemności. Człowiek wywieziony na niepewne za miasto zamiast odpoczywać narażony jest na tortury. Kuracyjka dla nerwów wcale nienajgorzsa...

W imię dobra publiczności (no i własnego) T-wo powinno znormalizować stosunki, panujące w żegludze na Wilji. Statki są dla publiczności a nie ona dla nich. Gdyby stan obecny trwał nadal—zachodziłaby potrzeba interwencji czynników nadrzędnych. am.

### HUMOR WIE CZEGO CHCE.

W księgarni:  
— Co pan sobie życzy? Klasyków czy też powieść detektywną?  
— Aby wszystko było w porządku, niech mi pan da klasyczny romans detektywny.

### PRELUDJA CHOPINA



KONCERT RADJOWY WE ŚRODE. 19. VI O GODZ. 21.00

# Wiadomości gospodarcze

## Polityka zbożowa

Od czasu przesilenia gospodarczego dużą wagę przywiązywano zawsze u nas do polityki zbożowej. Kryzys, powodując katastrofalny spadek cen płodów rolniczych i surowców, najmocniej ugodził w ceny zboża, przedewszystkiem zaś w ceny żyta i pszenicy. Cena światowa żyta spadała z roku na rok. W przeliczeniu na paritet Poznań — przeciętna cena światowa żyta wynosiła w 1929/30 r. — 25,50 zł., w 1930/31 — 15,92 zł., w 1931/32 — 13,50 zł., w 1932/33 — 10,05 zł., w 1933/34 — 5,50 zł.

W krajach eksportowych w zakresie zboża, do których należy Polska, ten katastrofalny i postępujący stale spadek cen musiał wywrzeć wysoce ujemny wpływ. Jak stwierdził w swym ostatnim wywiadzie minister rolnictwa, w kraju, w którym istnieje nadwyżka wywozu w zakresie wszystkich podstawowych artykułów rolniczych, ceny tych artykułów z konieczności zależą od sytuacji na światowych rynkach zbytu, podniesienie cen wewnętrznych ponad światowy nastąpić może wyłącznie o wysokość ofiary, ponoszonej przez Skarb Państwa w tej czy innej postaci dla podtrzymania cen poszczególnych artykułów.

Podtrzymywanie więc cen zboża, jako podstawowego produktu naszego rolnictwa, stało się jednym z najważniejszych zadań polityki gospodarczej państwa. Dzięki wprowadzeniu wysokiej ochrony celnej, premij eksportowych, interwencyjnego skupu zboża przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe kredytów zastawowych i t. p. środków polityki zbożowej — ceny żyta w Polsce utrzymywane były na poziomie wyższym od przytoczonych cen światowych. Wynosiły one przeciętnie dla powyższych lat 20,25 zł., 18,80 zł., 22,70 zł., 16,40 zł., 13,60 zł., a w r. b. około 15 zł. za kwintal.

Dzięki tej akcji interwencyjnej rolnictwo zyskało ponad 55 milj. zł. w ciągu ostatnich pięciu lat. Zwiększeniu jednak dochodu rolników o tę kwotę towarzyszyły ogromne koszty, które rozkładały się głównie na wydatki, na premje eksportowe oraz na pokrycie strat P.Z.P.Z. z tytułu prowadzonej przez te zakłady akcji skupu żyta.

W wywiadzie swym minister Poniałowski przytoczył, że ilość zakupywanego przez P. Z. P. Z. zboża z roku na rok rosła, zwiększając się z 48 tys. tonn w r. 1931 do 334 tys. tonn w r. 1934 w samym tylko okresie zbiorów do końca października każdego roku. Świadczy to o potęgającej się stale podaży zboża ze strony rolników, którzy chętnie chcieli sprzedawać zboże przedsiębiorstwu płacącemu wyższą cenę. W tych warunkach koszt akcji skupu mu-

siał wzrastać, skuteczność zaś samej akcji na przyszłość pozostawała pod znakiem zapytania, tembardziej, że ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń P. Z. P. Z. nie były w stanie zamagazynować skupowanego w tak wielkich ilościach zboża.

Biorąc powyższe pod uwagę w nowym planie polityki interwencyjnej na odcinku zbożowym na rok gospodarczy 1935—36, akcja P.Z.P.Z. została potraktowana inaczej. Zakupy tych zakładów będą na przyszłość dokonywane, jednakże tylko na podstawie normalnej kalkulacji kupieckiej.

Oczywiście, takie postawienie sprawy — całkowicie zresztą uzasadnione — nie powinno budzić poglądu, że cena żyta w nowej kampanji załame się. Cena ta będzie nadal podtrzymywana przez premje, które zostały utrzymywane i powinna kształtować się na poziomie wyższym conajmniej o 6 zł., czyli o wysokość premji, od ceny światowej.

Skasowanie zakupów interwencyjnych P. Z. P. Z. i sprowadzenie roli P. Z. P. Z. do ram normalnej działalności kupieckiej ma jednak dla rolnictwa duże znaczenie. Posunięcie to jest sygnałem który powinien przestrzec rolników przed rzucaniem zboża na rynek. Wśród przyczyn tych najważniejszą jest głód

gotówki na pokrycie podatków, długów prywatnych i bankowych, jak również na zakup niezbędnych towarów.

Wydaje się, iż dalsza akcja interwencyjna państwa w zakresie podtrzymywania cen zboża — po skasowaniu zakupów interwencyjnych P. Z. P. Z. powinna iść w kierunku zmniejszenia nacisku tych przyczyn, wyrzucających zboże na rynek. Kierunek ten został poniekąd już wytyczony w ostatnich uchwałach Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, który postanowił redukcję niektórych świadczeń gotówkowych rolników na rzecz skarbu państwa, samorządu terytorjalnego i instytucji prawno-publicznych.

Redukcja tych świadczeń, rozłożenie ich płatności w ten sposób, aby rolnik nie musiał zaraz po żniwach sprzedawać zboża, akcja interwencyjna w zakresie cen artykułów hodowlanych, zwiększająca dochód drobnego rolnictwa w hodowli — będą nader ważnymi nowymi elementami polityki rolniczej. Elementy te w połączeniu z rozszerzeniem akcji kredytów zastawowych oraz z pewną roztropnością rolników przy rzucaniu zboża na sprzedaż — powinny stworzyć wystarczającą podstawę dla zdrowszego w przyszłości kształtowania się sytuacji na rynku zbożowym.

J. R-ski

## Stan zasiewów w Polsce Na Wileńszczyźnie najgorzej

Stan zasiewów głównych ziemiopłodów, ustalony na podstawie sprawozdań małej sieci korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego, przedstawiał się w dniu 5 czerwca r. b. przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco: (pierwsza liczba w nawiasie oznacza stan w dniu 15 maja r. b., druga — w d. 5 czerwca r. ub.): pszenica ozima 3,2 (2,8—2,9), żyto ozime 3,2 (2,8—2,9), jęczmień ozimy 2,9 (2,6—2,7), pszenica jara 3,2 (2,9—2,7), żyto jare 2,0 (1,7—2,5), jęczmień jary 3,2 (2,8—2,7), owies 3,1 (2,8—2,7), ziemniaki 2,8 (w czerwcu r. ub. 2,8).

Ocieplenie które nastąpiło na początku czerwca, oraz dostateczna ilość wilgoci w roli wpłynęły na znaczne polepszenie się stanu zasiewów. Poprawa ta nastąpiła we wszystkich województwach.

Najlepszy stan pszenicy ozimej był w woj. kieleckim i krakowskim, najgorszy w dalszym

ciągu w woj. wileńskim. Stan żyta ozimego najlepiej przedstawiał się w woj. lwowskim i tarnopolskim, najgorzej — również w wileńskim. Stan jęczmienia jarego najlepszy był w wojew. tarnopolskim, najslabszy w woj. białostockim, wileńskim, poleskim oraz pomorskim. Najlepszy stan owsa zanotowano w woj. tarnopolskim, najslabszy — w woj. wileńskim.

Naogół stan zbóż był powyżej średniego w woj. centralnych i wołyńskim oraz południowych i śląskim. W pozostałych województwach — stan ten przedstawiał się słabo. Na słaby rozród w woj. wschodnich wpłynęły zimna i przymrozki, które trwały do pierwszych dni czerwca; w woj. poznańskim natomiast — częściowo brak wilgoci w roli.

Stan ziemniaków był najlepszy w woj. tarnopolskim, najgorszy — w woj. białostockim i poznańskim.

## Walka o sztuczny jedwab

Przemysł włókienniczy podjął obecnie akcję w sprawie obniżenia cen przędzy sztuczno-jedwabnej. Specjalna komisja wielkiego przemysłu opracowała obszerny memoriał, wykazujący, że poziom cen przędzy sztuczno-jedwabnej w Polsce jest znacznie wyższy, niż na rynku między narodowym. W sprawie tej przedstawiciele przemysłu włókienniczego odbyli konferencję w ministerstwie przemysłu i handlu. Na konferencji

tej, w której wzięli również udział reprezentanci przemysłu jedwabniczego, stwierdzono konieczność przystosowania się włókiennictwa polskiego do tendencji produkcyjnych, panujących na rynkach światowych. Przemysł włókienniczy przedstawia się ostatnio na mieszanie surowców z przędzą sztuczno-jedwabną, co w Polsce napotyka na duże trudności z uwagi na drożyznę tej przędzy. Dlatego też należy spowodować redukcję cen krajowej przędzy.

## Działalność biur pośrednictwa pracy

Jak wynika z ostatnich zestawień, biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy dostarczyły zatrudnienia 49.995 osobom, w tem 41.232 mężczyznom i 8.763 kobietom. Na terenie województw centralnych skierowano do pracy 20.345 osób (w tem w Warszawie 2.500), w województwach wschodnich 1.709, w zachodnich 20.688 (w tem na Śląsku 9.275), oraz w województwach południowych 7.253.

Z ogólnej liczby skierowanych do pracy przypada na grupę górników 2.567 osób, na hutników 912, na metalowców 1.831, na włókienników 1.999, na robotników budowlanych 5.486, na inne zawody przemysłowe 1.394, na niewykazujących zawodu 31.857, na robotników rolnych 3.391, na pracowników umysłowych 664, na młodocianych 832, oraz na służbę domową 1.060 osób.

## Możliwość zbytu roślin strączkowych w Senegalu

Według otrzymanych przez Państwowy Instytut Eksportowy wiadomości, istnieją pewne, choć ograniczone, możliwości dla eksportu polskiej fasoli i grochu do Senegalu. W ostatnim sezonie nadeszła do Dakaru partja fasoli podkijkiej, zakupiona za pośrednictwem Marsylji. Według danych statystycznych, importowano w r. ub. do Senegalu i Sudanu francuskiego roślin strączkowych suchych za okragło 545 tys. fr. fr

## Ostatnia podróż s.s. „Kościszko“

S/S „Kościszko“ przybył w dniu 16 b. m. z Gdyni do Nowego Yorku, przywoząc 101 pasażerów. Spowrotem zaś odpłynął dnia 19-go czerwca i ma przybyć do Gdyni dn. 1 lipca r. b. Będzie to ostatnia podróż statku na trasie Ameryka—Gdynia, gdyż od tej chwili S/S „Kościszko“ odbędzie szereg wycieczek, poczem zostanie przeniesiony na trasę linii palestyńskiej.

S/S „Polonia“ przybył dn. 16 czerwca z Konstancy do Haify, przywoząc 647 pasażerów, w tem 569 emigrantów, udających się na stały pobyt do Palestyny.

## Wartość rubla sowieckiego

Urzędowo kurs rubla sowieckiego został ustalony reformą walutową z 5 lutego 24 r. na 45 zł. 80 gr. (czerwiec liczy 10 rubli). Ale po znanych eksperymentach sowieckich, wartość kursowa rubla obniżyła się tak katastrofalnie, że np. na warszawskiej giełdzie nieoficjalnej notowano czerwonec po kursie 1 zł. 18 gr. Im dalej na wschód tem, więcej wartość czerwonońca maleje np. w Szanghaju jest zwykle o 1 proc. niżej notowany aniżeli w Warszawie. Jaka jest wartość artykułów spożywczych w cenach urzędowo ustalonych? Od grudnia 1934 roku kg. chleba razowego kosztuje w Moskwie 1 rb. w Leningradzie 1.10 chleba białego w Moskwie — 2 rb. w Leningradzie 2.20. Wynika z tego że zdolność nabywczą rubla w stosunku do cen chleba została utrzymana zaledwie w wysokości 5 proc.

## Hiszpanja podwyższyła cło na polskie jaja

Jak się dowiadujemy, rząd hiszpański podniósł opłatę celną przy imporcie jaj polskich do wysokości 60 pesetów, co równa się około 40 zł. na 100 kg. Zarządzenie to, przez swoją nadmierną wysokość, wyklucza zupełnie możliwość naszego eksportu do Hiszpanji. Podobno jest to odpowiedź Hiszpanji na podniesienie przez nas cła na banany.

## Budujemy nowe linje kolejowe



Moment poświęcenia i rozpoczęcia robót budowy kolei Sierpe—Toruń. Na zdjęciu — widzimy Pana Ministra Komunikacji Butkiewicza wysypującego pierwszą łopatę ziemi do wagoniku. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Klin.

## DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM  
PRZY STACJI KOLEJOWEJ DRUSKIENIKI

WAGONY BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI Z WILNEM

## KĄPIELE

SOLANKOWE  
BOROWINOWE  
KWASOWĘGŁOWE  
TLENOWE  
PIANKOWE

HYDROTERAPJA, ELEKTROTERAPJA, ZABIEGI GINEKOLOGICZNE, INHALATORJUM. — KĄPIELE KASKADOWE.

ZAKŁAD STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU  
— — Z ODDZIAŁAMI DLA PAŃ, PANÓW I DZIECI — —

CENY ZNIŻONE. — Ulgi dla urzędników państwowych.

SEZONY KURACYJNE: 15 maja—1 lipca, 1 lipca—15 sierpnia, 15 sierpnia—1 październik.

W parku zdrojowym gra symfoniczna orkiestra.

WYCIECZKI statkiem po Niemnie, samochodowe i konne do pobliskich jezior i lasów. — Wszelkich informacji udziela bezpłatnie Komisja Zdrojowa.

# Wieści i obrazki z kraju

## Mołodeczno

**— POWIATOWA KONFERENCJA CECHÓW RZEMIEŚNICZYCH.** Pod przewodnictwem dyrektora Izby Rzemieślniczych w Warszawie, p. płk. Sikorskiego oraz w obecności dyrektora wileńskiej Izby Rzemieślniczej, p. Młynarczyka, referenta przemysłowego urzędu wojewódzkiego w Wilnie, p. Filipczyka, przedstawiciela starosty powiatowego, p. ref. Siła-Nowickiego, burmistrza m. Mołodeczna, p. T. Rylskiego, przedstawicieli szkolnictwa średniego i powszechnego OMP, prasy, Zarządów Cechu i O. M. P-u z p. St. Potrzebowskiem na czele odbyła się w Mołodecznie konferencja Cechu Rzemieślniczego, na którą przybyli delegaci z terenu całego powiatu. Poza sprawozdaniami Zarządu Cechu omawiane były sprawy: sprawy uczniów terminatorów, uruchomienia Ośrodka Przemysłowo-Rzemieślniczego i uzyskanie subsydjów, zwalczania nielegalnego rzemiosła, zatrudnienia brukarzy, udziałów rzemieślniczych w przetargach, wydawania kart rzemieślniczych, zwalniania od opłat na rzecz Izby od kart rzemieślniczych, uproszczenia egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, wyznaczenia łączników cechowych, rozsprzedaży cegiełek na budowę Domu Rzemieślniczo-Ompiackiego, uzyskania pożyczek długo terminowych dla rzemiosła powiatu mołodeczańskiego, uzyskania kredytu budowlanego dla rzemieślników, urządzenia kursów ceramicznych, urządzenia kursów kucia koni, powołania do życia Związku Rzemieślników Chrześcijan przy Cechu, powołania do życia Stowarzyszenia Młodzieży Rzem. Chrześcijańskiej i złagodzenia podatków dla rzemieślników. Sprawy referowali: Dyrektor Izby Rzemieślniczej i z ramienia Zarządu Cechu, p. Jan Michalczyk.

Podobna konferencja w tym samym dniu odbyła się w Cechu Rzemieślników Żydów.

**Wu.**

**— NOWY KOMENDANT POWIATOWY P. P.** W dniu 17 b. m. objął urządowanie nowy komendant powiatowy P. P. w Mołodecznie, p. kom. Szmieloff, dotychczasowy kierownik II komisariatu P. P. w Wilnie.

**— POLICJA STAWIA WŁASNY DOM** Miejscowe władze policyjne prowadzą pertraktacje z burmistrzem miasta o przydzielenie im bezpłatnie placu miejskiego pod budowę własnego gmachu. Zarząd miasta w zasadzie przychylił się do prośby policji i wyznaczył plac, położony w obrębie placu Napoleona wzdłuż ul. Piłsudskiego. Gdy projekt policji wejdzie na drogę realizacji, Mołodeczno wzbogaci się o dwa piękne gmachy, bowiem przy tejże samej ulicy ma stanąć dom poczty.

**— ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA.** W Mołodecznie z inicjatywy zarządu miejskiego Koła BBWR, z udziałem miejscowego społeczeństwa, odbyło się organizacyjne posiedzenie Komitetu Miejskiego Uczczenia Pamięci ś. p. Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski.

Zebrań uchwalili uwiecznić pamięć Wielkiego Marszałka przez założenie parku Jego imienia w dzielnicy Nowa Buchowszczyzna w Mołodecznie, obok kościoła garnizonowego. Wszystkie roboty związane z założeniem parku mają być wykonane siłami wyłącznie miejscowego społeczeństwa.

Do prezydium komitetu wybrano starostę Olszewskiego, d-ęc 86 p. p. płk. dypł. Wiatra, proboszcza miejscowej parafii ks. Łozowskiego i innych. Poza tym wyłoniono komitet wykonawczy, który po zorganizowaniu sekcji: administracyjnej, technicznej i finansowej niezwłocznie przystąpi do pracy.

## Druja

**— ZIEMIA NA KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.** Niezwykle podniosła uroczystość odbyła się tu w dniu 16 b. m. Na placu Św. Antoniego, gdzie się znajduje grób Nieznanego Żołnierza, ustawiły się w czworoboku wszystkie miejscowe organizacje oraz wojsko i tłumy ludności. Pośrodku zapłonęło wielkie ognisko a p. kpt. Lewestam objaśnił znaczenie momentu brania ziemi granicznej na pomnik-kopiec — akurat o tej godzinie, w której Marszałek zakończył życie.

## Nowa Wilejka

**— W GODZINĘ ŚMIERCI MARSZAŁKA.** Na terenie Nowej Wilejki powstał Komitet Uczczenia Pamięci ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Na przewodniczącego tego Komitetu został wybrany p. płk. Korwin-Kossakowski. Na jednym z posiedzeń Komitetu postanowiono w każdą niedzielę zapalać ognisko symboliczne w godzinę śmierci Marszałka. W ub. niedzielę symboliczne ognisko zapalono na szczycie jednego ze wzgórz, okalających Nową Wilejkę. Dookoła zebrał się członkowie ZS i liczny zastęp młodzieży i gromady publiczności. Wiceprezes Oddziału ZS ob. Kossowski przeczytał zbrany rozkaz Marszałka Piłsudskiego do żołnierzy, wydany po zdobyciu Wilna w 1919 r. Następnie komendant powiatowy ob. Banio odebrał przy-

rzeczenie od kilkunastu mowych członków ZS. Wreszcie zaśpiewał chór męski Towarzystwa Przyjaciół Strzelca pod kierownictwem p. Stankiewicza, nauczyciela śpiewu.

## Dukszty

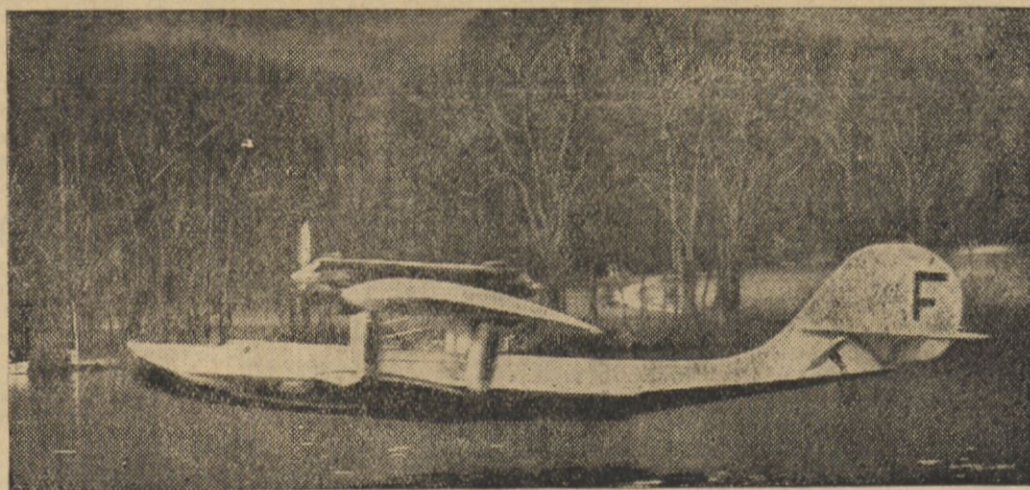
**— Uchwała Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego.** Przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i organizacji na terenie gm. duksztańskiej obradowali wspólnie nad zagadnieniem — jakby najgodniej uczcić pamięć Wielkiego Marszałka. Obradom przewodniczył St. Niemczyk. Wojsko reprezentowali kapitanowie KOP'u: Melnarowicz i Wasilewski, policje — kom. Orkisz, samorząd — wójt Szejko, kolejarzy Sawicki, Cigler, Ejsymont i Lanczewicz, organizacje chrześcijańskie — ks. Stupkiewicz, straż pożarna — Bowszejn, organizacje żydowskie — Teller. Ponadto byli obecni wszyscy nauczyciele publicznych szkół żydowskich. Postanowiono jednogłośnie uczcić pamięć Wodza Narodu przez wzniesienie gmachu 7 klasowej szkoły powszechnej im. Józefa Piłsudskiego. Odrazu zaczęto składać ofiary na ten cel. Kap. Melnarowicz przyrzekł zbudować własnym kosztem podłogę w jednej klasie, p. Niemczyk ofiarował obligację pożyczki narodowej na sumę 100 zł. i t. d. Po stanowiono także opodatkować się na ten cel, organizować imprezy dochodowe, zlokalizować składki Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych i t. p. Na miejscu ukonstytuował się komitet budowy szkoły, w skład którego weszli pp.: Niemczyk, Wasilewski, Teller, Sawicki, Stankiewicz, Szejko, Lanczewicz i inni. Wzniesienie Szkoły — świątyni kultury, polskość i światła na północnym krańcu Świeciańszczyzny — rodzinnej ziemi Marszałka, jest chyba najgodniejszym wyrazem uczczenia Jego pamięci.

## Rudomino

**— Rada gminy rudomińskiej,** chcąc uczcić pamięć zmarłego Wodza Narodu, uchwaliła wyznaczyć 200 zł. częściowo na kupno dzieł Marszałka, częściowo zaś na pomnik w Wilnie.

Na wniosek radnego Jana Hopki uchwalono jednogłośnie budującą się czteroklasową publ. szkołę powszechną w Czarnym Borze nazwać im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

## Francja próbuje osiągnąć nowy rekord



Francuski hydroplan „Krzyż Południa” przedsięwziął lot z Cherbourgu do Afryki z zamiarem pobicia rekordu długości lotu.

**Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki**

67

## PRZEGRANA

*Powieść współczesna*

Perkins roześmiał się.

— Nie znasz go, Archie. On twarz zmienia tak łatwo, jak nazwisko. Myślisz, że tu w Warszawie był podobny do tego Gordona, którego znałem z czasów „czterdziestki“?

— Co to było?

— Podczas wojny „pokój Nr. 40” w War Office był centralą deszyfrowania depeš. Pracowaliśmy tam razem dłuższy czas. Takiego drugiego niema na świecie.

— I pan, wiedząc o tem, nie zgodził się na zupełne unieszkodliwienie tego druha. Wciąż te półśrodk i półśrodk, a Gordon uciekł.

— How dull you are!

— Thank you. Słyszę to już drugi raz.

— Nie chcesz zrozumieć, że to jest człowiek, który zrobił Anglii więcej dobrego, niż tysiąc innych. Mam obowiązek i rozkaz go oszczędzać. Za ten zamach automobilowy musiałem za ciebie wysłuchać sporo wymówek.

Zaległo milczenie. Perkins zapatrzył się w okno i mówił jak do siebie.

— Pamiętam w październiku 1917 roku znalezione w zestrzelonym Zeppelinie szyfry radjowe.

Przywiózł je do admiralicji kapitan Hubbard. Adjutant admirała Simsa oddał je Gordonowi. „Zrobisz je na jutro rano?” „Nie”, mówi Gordon. „Czemu”, pyta tamten. „Bo idę wieczorem do teatru”. Adjutant porwał się. Miał wtedy biedaczysko gorączkę i ledwo wstał z łóżka. „Czy wiesz, że od tego szyfru zależy życie tysięcy Anglików?” „Wiem”. „Więc co?” „Więc zrobię za godzinę, jeżeli mi nie nie będziesz skrzeczał nad uchem”. Reszta oficerów siedząca w „czterdziestce” wiedziała, że będzie kawał. Dla tego człowieka rozwiązywanie szyfrów było zabawką. Zrobił. Takim jest Gordon. Rozwiązanie tego szyfru dało nam możliwość zniszczenia kilkuset łodzi podwodnych, co uratowało tysiące istnień ludzkich. Zdobyłym szyfrem dawaliśmy rozkazy niemieckim łodziom podwodnym. Sły one jak muchy na lep.

Archie słuchał, wkońcu zapytał:

— Well. Ale co teraz zrobimy?

— Czekajmy. Jeszcze nawet nie mamy sprawozdania od władz polskich.

\* \* \*

W pierwszych dniach lipca ukazała się w niektórych dziennikach notatka drukowana drobnymi czcionkami:

Londyn (PAT). Biuro Reutera donosi z Afganistanu, że wobec nacisku prowincji południowych został odwołany rząd Nussan-paszy.

Telegram ten nie zainteresował nikogo w War-

szawie. Zauważył go tylko Perkins. Przeczytał go raz i drugi i uśmiechnął się znacząco.

— We shall yet meet, Gordon! Zobaczymy się jeszcze, panie Gordon!

Koniec części trzeciej.

CZĘŚĆ IV.

Zjeżdżając z toru, Barczyński z trudem precyzyjnie się przez rozentuzjzmowany tłum. Widział jak przez mgłę rozkołysane morze głów, nad którym powiewały ręce i kapelusze. Obstawili go nieznajomi ludzie o rozpromienionych twarzach, każdy chciał dorzucić swoją czastkę uznania i zbliżyć się do triumfatora.

Na paddock'u czekały go nowe owacje. Wprost z konia trafił w objęcia Stareckiego. Po twarzy starego sportsmena, pokrytej drobną siecią nabrzmiałych żyłek, przebiegał nerwowy skurcz; ręce drżały, długie wasy, starannie ułożone przez fryzjera specjalnie na dzisiejszą uroczystość, straciły swoją piękną formę, rozkręciły się i obwisły żałośnie; zaczerwienione i gorączkowo błyszczące oczy zdradzały nadmierną wilgoć, którą daremnie starał się spędzić częstym mruganiem powiek.

Z dubeltówki ucałował swego ucznia:

— A niechże cię djabli wezmą!

Wzruszenie zaparło mu oddech i więcej nie mógł ani słowa wypowiedzieć.

(D. c. n.).

## Pierwsze zdjęcie z miasta śmierci



Z Belużystanu, który dołknęło straszne trzęsienie ziemi, nadchodzą pierwsze zdjęcia. Na naszym zdjęciu przedstawione są ruiny domu w dzielnicy dworcowej z kilku mieszkańcami z pośród nielicznych, którzy uszli z życiem z katastrofy.

## Reportaż filmowy z pogrzebu Marszałka w Ameryce

W najbliższych dniach nadejdą do Ameryki kopje filmu reportażowego z uroczystości pogrzebu ś. p. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie i Krakowie. Film ten oczekiwany jest z dużym przejęciem przez ośrodki polskie na terenie całej Ameryki. Również doniosłym wydarzeniem w życiu Polonii amerykańskiej będzie wyświetlanie filmu historycznego „Sztandar Wolności”, który obrazuje życie Marszałka Piłsudskiego i jego walkę o niepodległość Ojczyzny poczynając od roku 1905, aż do chwili ostatniej.

Dochód z wyświetlania filmu reportażowego przeznaczony będzie na fundusz budowy kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.

**Pleśń niszczy konserwy** i dlatego do konserwowania owoców, marmelad, galaretek, soków owocowych, ogórków itd. należy używać **Środka Konserwującego Dra Oetkera**. Popularne przepisy na konserwowanie można bezpłatnie otrzymać w każdym składzie, który prowadzi wyroby Dra Oetkera lub bezpośrednio od firmy Dr. A. Oetker w Warszawie, Rakowiecka 23.

## Dam posadę woźnego

z wynagrodzeniem miesięcznym 75 zł., praca 4-godzinna, dziennie od godz. 5—9 wiecz., za pożyczkę zł. 1000 zagwarantowaną, zwrócić w listopadzie r. b. z oprocentowaniem 12 proc. w stosunku rocznym. Oferty składać pod „K. M.” i bliższe szczegóły w Adm. „Kurjera Wileńskiego”.

**Teatr muzyczny „LUTNIA“**

występy **Marji Nochowiczówny**  
Dziś po cenach propagandowych  
**KSIĘŻNICZKA CZARDASZA**

**RADJO  
WILNO**

SRODA, dnia 19 czerwca 1935 roku.

6.30: Pieśń; 6.36: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik poranny; 7.30: Pogadanka sportowo-turystyczna; 7.35: Muzyka; 8.20: Program dzienny; 8.25: Giełda rolnicza; 11.57: Czas i hejnał; 12.05: Dziennik południowy; 12.15: Muzyka dla naszych letników i uzdrowisk; 13.00: Chwilka dla kobiet; 15.00: Mała skrzyneczka — listy dzieci omówi ciocia Hala; 15.10: Życie artystyczne i kulturalne miasta; 15.15: Jedziemy na kolonje; 15.30: Cytra i piosenka; 16.00: Z małymi dziećmi na wsi — pog.; 16.15: Muzyka francuska (płyty); 16.30: Codzienny odcinek prozy; 17.00: Koncert mandolinistów „Hejnał”; 17.35: IX-ty koncert; 18.00: Fragment słuchowiskowy „Psalmy Krasieńskiego”; 18.15: Cała Polska śpiewa; 18.30: Przegląd literacki; 18.40: Chwilka społeczna; 18.45: Muzyka organowa (płyty); 19.05: Program na czwartek; 19.15: Koncert reklamowy; 19.30: Pieśni R. Schumanna; 19.50: Młodzieńcze lata J. Piłsudskiego — pog.; 20.00: Przednówek na naszych rynkach — odczyt; 20.10: Koncert Ork. 57 p. p. 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.00: Koncert; 21.30: Egzamin — fragm. z powieści „Tętniące serce”; 21.40: Seweryn Barbag; Sonata woloncelowa i fortepianowa; 22.00: Wiadomości sportowe; 22.10: Mała Ork. P. R.

CZWARTEK, dnia 20 czerwca 1935 roku.

8.30: Pieśń; 8.33: Pobudka do gimnastyki; 8.36: Gimnastyka; 8.50: Muzyka; 9.15: Dziennik poranny; 9.25: Muzyka; 9.50: Pogadanka sportowo-turystyczna; 9.55: Program dzienny; 10.00: Muzyka (płyty); 10.30: Feljton z cyklu „Podróżujmy”. „W puszczy Rudnickiej” wygl. Teodor Bujniński; 10.45: „Boże Ciało w Łowiczu” — nabożeństwo, kazanie; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Transm. z Warszawy; 12.20: Poranek muzyczny ze studja; 14.00: Godzina życzęć (płyty); 15.00: Igranie z ogniem — pog. prakt. rol. 15.10: Muzyka z płyt; 16.00: O Biskupie, który pisywał bajki — pog. dla dzieci starszych; 16.15: Recital fort. Marjana Dąbrowskiego; 16.50: Codzienny odcinek prozy; 17.00: Koncert dla naszych letników i uzdrowisk; 18.00: Książka i wiedza; 18.10: Minuta poezji; 18.15: Cała Polska śpiewa; 18.30: Litewski odczyt ekonomiczny; 18.40: Chwilka społeczna; 18.45: Wyjątki z oper R. Wagnera (płyty); 19.05: Program na piątek; 19.15: Koncert reklamowy; 19.30: Audycja dla dzieci: „Co chcielibyśmy usłyszeć”; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Koncert symf. w wyk. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego; 20.45: Dziennik wiecz. 21.00: Trzecia Litanja Ostrobramska z muzyką Stanisława Moniuszki; 21.30: Słuchowisko „Pogrzeb Kiejstuta” — Wit. Hulewicz; 22.00: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.15: Wil. wiad. sportowe; 22.20: Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego; 23.00: Kom. met. 23.05: D. c. Małej Ork. P. R.

**Sprawa radnego Kownackiego**

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie komisji radzieckiej, wyłonionej na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej dla zbadania zarzutów, stawianych radnemu Kownackiemu.

**Parostatek „Śmigły” najechał na kajak**

Wczoraj na Wilji, w pobliżu Pośpieszki parostatek „Śmigły” najechał na kajak. Dwaj znajdujący się w kajaku sportowcy wpadli do wody. Dzięki szybkiej interwencji obsługi parostatku sportowców wyciągnięto z wody. Przygoda skończyła się kąpielą. (e)

**Zięć zabił teściową**

Dnia 18 maja zaginęła mieszkanka wsi Gir-dzie, gm. kraśnieńskiej, Marja Franckiewiczowa, lat około 70. Dnia 15 b. m. odnaleziono zwłoki zaginionej, zakopane na gruntach folw. Wojciesz i ustalono, że Franckiewiczowa została zamordowana przez swego zięcia, Włodzimierza Choroszewicza. Choroszewicz do zabójstwa przyznał się, podając, jako przyczynę, ciągłe kłótnie z Franckiewiczową i obawę odebrania przez nią ziemi, którą zapisał przedtem swej córce — żonie Choroszewicza. Sprawę zatrzymano.

**Pastuszek w topieli**

Dnia 15 b. m. Władysław Popakul, lat 7 (koł. Adaminiszki, gm. opeskiej), pasąc bydło, wpadł do dołu i utonął.

**200 kawiarniom i jadłodajniom grozi przymusowa likwidacja**

W najbliższych dniach władze administracyjne w porozumieniu z zarządem miasta, przystąpią do przymusowego zamknięcia wszystkich przedsiębiorstw handlowych o charakterze jadłodajni, które na mocy odpowiedniej ustawy upoważ-

**Władze nadzorcze zatwierdziły budżet m. Wilna**

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którym rozpatrzone preliminarz budżetowy m. Wilna na rok 1935—36. Do nowego budżetu władze nadzorcze wniosły szereg poprawek, skreślając niektóre wydatki i wstawiając nowe, nieprzewidziane przez zarząd miasta. W najbliższych

dniah zostaną sporządzone uwagi władz wojewódzkich, dotyczące zmian i sposobu wykonania nowego budżetu. Uwagi te zostaną magistratowi przesłane do wia-domości i wykonania.

W całości budżet został przez Urząd Wojewódzki zatwierdzony.

**KRONIKA**

**Sroda 19 Czerwiec**  
Dziś: Gerwazego i Protazego  
Jutra: Boże Ciało  
Wschód słońca — godz. 2 m. 43  
Zachód słońca — godz. 7 m. 56

Ciśnienie 761  
Temperatura średnia + 16  
Temperatura najwyższa + 18  
Temperatura najniższa + 14  
Opad 33  
Wiatr północno-zachodni  
Tend.: wzrost  
Uwagi: zmienne, burze z ulewą, wieczorem roz pogodzenie się.

**DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:**

1) Rostkowskiego — Kalwaryjska 31; 2) Wsockiego — Wielka 3; 3) Frumka — Niemiecka 23; 4) Augustowska — Kijowska 2.

**Przewidzenia pogody według PIM-a do wieczora 19 czerwca 1935 r.:**

Najpierw dość pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach południowych, potem, począwszy od zachodu kraju, przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów w połączeniu ze zmianą wiatru na umiar kowany zachodni z lekkim ochłodzeniem.

**MIEJSKA**

**Rewizja gospodarki miejskiej.** W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie radzieckiej Komisji Rewizyjnej, na którym poszczególne komisje złożą sprawozdanie z dotychczasowych wyników rewizji gospodarki miejskiej oraz omówiony będzie program dalszych prac.

**Z UNIwersYTETU**

**Promocja.** Dziś, dnia 19 b. m. w Auli Kolumnowej U. S. B., o godz. 12, odbędzie się promocja na doktora św. Teologii ks. Kazimierza Gieczysa. Wstęp wolny.

**SPRAWY AKADEMICKIE**

**Akademicki Obóz Żeglarski w Trokach.** Wzorem roku ubiegłego Akademicki Związek Morski R. P. Oddział w Wilnie urządza w Trokach w czasie od 10 lipca do 10 sierpnia b. r. śródlądowy obóz żeglarski. Wszelkich informacji udziela AZM, ulica Zygmuntońska 16, we wtorki i piątki, od godz. 17—18, albo telefonicznie (21-72) codziennie w godzinach od 10—13. Zapisy są przyjmowane do dnia 25 czerwca.

**WOJSKOWA**

**Kto staje przed Komisją Poborową?** Dziś Komisja Poborowa, urzędująca w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2, zakończy przegląd ochołników, urodzonych w latach 1915, 1916 i 1917 oraz poborowych rocznika 1913 i starszych, którzy z jakiegokolwiek powodów nie uregulowali przedtem swego stosunku do wojskowości. W dniu dzisiejszym przed komisją muszą stawić się ochotnicy i poborowi wspomnianej wyżej kategorii z nazwiskami rozpoczynającymi się na litery od L do Z włącznie.

**Z POCZTY**

**Poczta w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Na czas trwania Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie, od 28 czerwca do 15 lipca r. b., uruchamia się filię urzędu pocztowego Wilno 1 na terenie Targów w ogrodzie po-Bernardyńskim o pełnym zakresie czynności w służbie nadawczej w działach pocztowym i telefoniczno-telegraficznym. Filja urzędu pocztowego na Targach Futrzarskich będzie czynna w godzinach od 9—18-ej.

**TEATR POHULANKA:** Dziś o g. 8.30 występ Zespołu Reduty **TEORJA EINSTEINA**  
**TEATR LETNI:** Dziś, o godz. 8.30 po cenach zniżonych **„ROZWÓD“**

**Najładniejsze dziecko Paryża**



3-letni Michaś, który otrzymał pierwszą nagrodę na paryskim konkursie urody dzieci.

**RÓŻNE.**

**Popis publiczny uczniów Konserwatorium.** We czwartek dn. 20 b. m., w sali Konserwatorium odbędzie się doroczny popis publiczny uczniów i učenje Konserwatorium Muzycznego w Wilnie. Do popisu staną klasy: fortepianu, śpiewu sol., skrzypiec, instr. dętych, kompozycji i orkiestrowa. Początek o godz. po poł. Karty wstępu w Sekretarjacie Konserwatorium, od g. 4—7 wiecz.

**Zarz. Zw. Emer. Państw.** prosi swych członków o liczne przybycie w dniu Bożego Ciała, o godz. 9.30, do Cieletnika od strony ul. Arsenalskiej celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała pod sztandarem Związku.

**Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Niższych Funkcjonariuszów i Pracowników Państwowych** wzywa wszystkich członków do udziału w procesji Bożego Ciała. Zbiórka w lokalu Związku przy ul. Bakszta 1, o godz. 8.45.

**Powszechna Spółdzielnia Spożywców**

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Wilnie od kilku lat prowadząc swe sklepy na przedmieściach oddała wielkie korzyści w zwalczaniu nadmiernych cen i rozpowszechnianiu małowartościowych towarów. Obecnie został otwarty sklep przy zbiegu ul. Jasińskiego i Sierakowskiego, ażeby móc należycie obsłużyć śródmieście. Nie wątpimy, że szersze sfery konsumentów poprą pożyteczną i społeczną placówkę.

**Po rozwiązaniu Zarządu i Rady Gminy Żydowskiej w Wilnie**

W związku z rozwiązaniem Rady i Zarządu Wileńskiej Wyznawczej Gminy Żydowskiej od było się onegdaj wieczorem ostatnie plenarne posiedzenie ustępujących organów samorządu żydowskiego.

Na posiedzeniu tem po długotrwałej dyskusji powzięto uchwałę o złożeniu rekursu na ręce p. wojewody wileńskiego.

Wczoraj ustępujący Zarząd gminy żydowskiej urządził pożegnalną herbatkę dla personelu gminy.

Dziś wieczorem odbędzie się pierwsze konstytucyjne posiedzenie nowomianowanego Zarządu Gminy Żydowskiej. Posiedzenie zagai przedstawiciel władzy administracyjnej.

**Ulewa podmyła domy robotnicze**

Na ulicy Kurlandzkiej, wskutek zamulenia przepustów pod torem kolejowym, zebrały się wielkie masy wody, które załaly szereg domów robotniczych przy tej ulicy. Obecnie brigada robotników prowadzi prace nad spuszczeniem tej wody. Specjalna komisja Zarządu miasta udala się na miejsce, aby zbadać stan domów, które częściowo zostały podmyte.

**Na wileńskim bruku**

**NIEOSTROŻNY PRZEMYSŁOWIEC.**

Wczoraj wieczorem auto, prowadzone przez współwłaściciela fabryki „Elektrit”, Sz. Chwolesa, najechało na 13-letniego Eljasza Szaka (Wilkomierska 53). Chłopiec doznał ogólnego potłuczenia ciała. (e)

**Samobójstwo sierżanta w Nowej Wilejce**

Wczoraj w Nowej Wilejce, wystrzałem z rewolweru w skroci popełnił samobójstwo sierżant jednego z pułków miejscowego garnizonu Teofil Wawcz. Kula przeszła na wylot, powodując natychmiastowy zgon.

Tragedja rozegrała się w polu, w pobliżu ćwiczącego oddziału.

Powody samobójstwa Wawcza nie zostały na razie ustalone. Dochodzenie prowadzi pluton żandarmerji w Nowej Wilejce. (e)

**Rozkład jazdy autobusów WILNO — LIDA**  
Odjazd z Wilna 9-ta rano  
„ „ 2.30 pp.

**Teatr i muzyka**

**TEATR MIEJSKI POHULANKA.**

**Występy Zespołu Reduty w Teatrze na Pohulance.** Dziś, w środę dn. 19.VI o godz. 8.30 wiecz., Zespół Reduty odegra w Teatrze na Pohulance doskonałą komedję, o wielce interesującej treści — „Teorja Einsteina” — A. Cwojdzkiego, która w Warszawie cieszyła się ogromnym powodzeniem (grana była przeszło 200 razy). Reżyserja — Juljusza Osterwy. Obsada pierwszorzędnych sił. Kupony i bilety bezpłatne nieważne.

Jutro, w czwartek dn. 20.VI o godz. 8.30 wiecz. „Teorja Einsteina”.

**MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.**

**2 ostatnie przedstawienia „Rozwodu”.** Dziś, w środę dn. 19 b. m., o godz. 8.30 wiecz., „Rozwód” — arcywesoła lekka komedja Z. Marynowskiego, obfitująca w szereg przeżabawnych sytuacji — w doskonałej interpretacji pp.: H Skrzydłowskiej, M. Bay-Rydzewskiego, J. Kersena, W. Scibora i T. Surowy. Reżyserja — W. Scibora. Efektowne dekoracje — pomysłu W. Makojnika. Ceny zmniejszone.

Jutro, w czwartek dn. 20.VI o godz. 8.30 w „Rozwód”.

**Świąteczna popołudniówka w Teatrze Letnim.** W czwartek dn. 20.VI, o godz. 4, przedstawienie popołudniowe wypełni doskonała komedja G. Zapolskiej p. t. „Moralność Pani Dulskiej” — z I. Jasińską-Dełkowską w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

**Premjera w Teatrze Letnim.** W piątek dn. 21. b. m. wchodzi na afisz Teatru Letniego lekka komedja znanej spółki autorskiej Arnolda i Bacha „Hurra jest chłopczyk”, w reżyserji J. Boneckiego.

**Inauguracja sezonu letniego w parku im. Żeligowskiego.** Dziś, w środę dn. 19 b. m. lub wrazie zdecydowanej niepogody w dniu najbliższym nastąpi otwarcie sezonu letniego operą St. Moniuszki „Halka”, wystawioną na wolnym powietrzu w przystosowaniu akcji do terenu parku i otaczających wzgórz. W partji Jontka wystąpi po raz pierwszy w Wilnie Wiljam Hallor tenor. Tańce w układzie Sawiny Dolskiej. Przedstawienie trwać będzie 2 i pół godz. od 8.45 do 11.15 wieczór. Ceny od 25 gr. — 1 zł.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.**

**Ostatnie przedstawienie operetki wileńskiej przed wyjazdem do Kryniej.** Cały zespół teatru muzycznego „Lutnia” w ilości kilkudziesięciu osób udaje się na wyprawę artystyczną na przeciąg miesiąca do Kryniej, gdzie grać będzie w teatrze zdrojowym do 3go sierpnia. Przed wyjazdem jeszcze grane będą następujące operetki: Dziś o godz. 8.30 w. po cenach propagandowych ukaże się ogólnie lubiana op. Kalmana „Księżniczka Czardasza”. Jutro — ciesząca się wielkim powodzeniem, wartościowa op. J. Straussa „Baron Cygański”. W piątek również po cenach propagandowych ujrzymy świetną op. Zellerera „Ptasznik z Tyrolu”. W przedstawieniach tych bierze udział M. Nochowiczówna.

**Popołudniówka niedzielna w „Lutni”.** — Niedzielne przedstawienie popołudniowe po cenach propagandowych wypełni melodyjna op. O. Straussa „Ostatni wale” w obsadzie premjowej z M. Nochowiczówną i K. Dembowskim w rolach głównych.

**„TEATR REWJA”.**

Dziś o godzinie 6.30 i 9.15 dwa wielkie przedstawienia rewjowe, każde w 18-tu obrazach p. t. „Frontem do Morza”. Program ten pełen jest humoru jak i scen nastrojowych. Szczególnie w numerze poświęconym naszej marynarce wojennej spowodu zbliżającego się „Święta Morza”.

Udział w programie bierze zwiększony zespół z pp. S. Janowskim, Al. Gronowskim, J. Ściwarskim i Duetem Kamińskich, J. Doriani i W. Morawską na czele. Ceny miejsc nie podwyższone.

## Na pomnik Marszałka

— Uchwałą Komitetu Rodzielskiego Szkoły Powszechnej Nr. 20 w Wilnie z dn. 17 czerwca r. b., postanowiono złożyć kwotę 25 zł. na budowę pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie.

— Na pomnik Marszałka. Zarząd Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych w Wilnie uchwałą z dnia 17 czerwca r. b. postanowił opodatkować członków Stowarzyszenia na rzecz budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie w wysokości 1% od poborów miesięcznych przez okres 6 miesięcy lub 1/10% przez okres 12 miesięcy, od 1 września r. b. począwszy. Równocześnie Zarząd przekazał z własnych funduszy kwotę zł. 20 na powyższy cel. Zarząd apeluje do niestowarzyszonych nauczycieli szkół zawodowych, by poparli akcję upamiętnienia pamięci Marszałka Piłsudskiego przez opodatkowanie się w wyżej podanej wysokości.

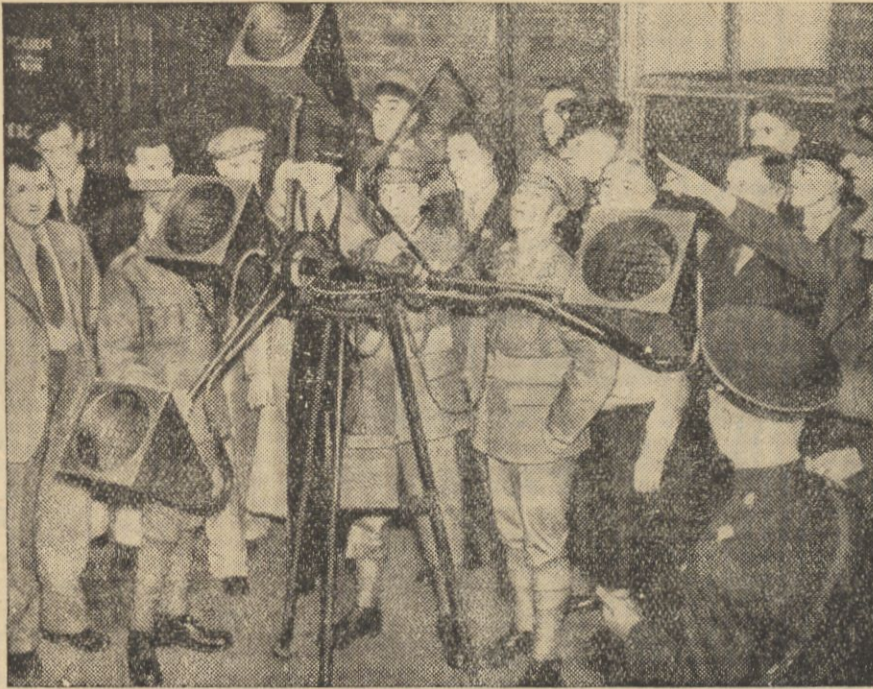
## Kina i Filmy

„WESOLA GODZINA MICKEY-MOUSE“.  
(Kino „Heljos“).

Dwie godziny, wypełnione groteskami rysunkowymi największego rysownika amerykańskiego — Walta Disney'a. Są tu i groteski szare z popularnym „gwiazdorem“ Mickey-Mouse'em, (zabawne „Mickey — dzokiejem“, „Mickey wśród małp“, oraz perły filmu amerykańskiego — kolorowe „Silly-symphonies“). Walt Disney posiada wyjątkowy smak w doborze kolorów, tworzy prawdziwą symfonię wzrokową, ma wyjątkowo bogate i dowcipne pomysły. A więc cudowne „Wesołe zajaczki“, które biorą barwy z samej tęczy — to małe arcydzieło. „Trzy małe świnki“, nasze stare, dobre znajome znów śpiewają i tańczą, radując się, że udało się im szczęśliwie uniknąć strasznego, głodnego wilka. Poraz pierwszy widzimy „zaczarowany flet“, mniej ciekawy w pomysłach oraz jedną z najpiękniejszych „Silly Symphonies“ — „Kraina snów“, obrazująca w sposób ciekawy i głęboko psychologiczny — marzenia sennie dziecka. Jedyną niefortunna wstawką — jest arcybanalny popis orkiestry amerykańskiej, który dłuży się w nieskończoność, męcząc dorosłych i dzieci. Seans całkowicie wypełniony kreskówkami — jest może trochę męczący, ale dla miłośników tego rodzaju sztuki — to prawdziwa uczta wzrokowa. Nadprogram — PAT.

Ze szczególnym zachwytem spotykają ten program dzieci, zgromadzone na widowni. Rodzicom można szczerze poradzić, by nie opuścili rzadkiej okazji dostarczenia małym doskonałej i odpowiedniej dla nich rozrywki. A. Sid.

## Propagandą lotnictwa w Anglii



Publiczność londyńska bardzo się interesuje lotnictwem i sposobami obrony przeciwlotniczej, to też w dniu propagandy lotnictwa kiedy odbywały się na ulicach pokazy sposobów obrony przeciwlotniczej, całe tłumy zbierały się w tych punktach. Na zdjęciu wojskowy aparat podślu chowy na jednej z ulic londyńskich.

## Nowości wydawnicze

— Pod znakiem Polskiej Akademii wyszedł tom IV i XI Pism Bolesława Prusa. Nakład Gebethnera i Wolffa. Zawierają **Pierwsze opowiadania**; pogodną, pełną humoru nowelę wiejską „Przygoda Stasia“, dzieje ubogiego pokrzywdzonego mularczyka, „Antek“, tragiczną „Powracająca Fala“ z dziejów przemysłu niemieckiego w Polsce, obrazujące karę losu nad wyzyskiwaczem fabrykującym Adlerem. Rozrzucające dzieje i bohaterstwo durnego Michałka i pełną serdeczność wdzięku historię Jasia, „Sieroca Dola“. Wszystkie owiane tem tkliwym społecznym miłowaniem maluczkich, jakie posiadał w pełni wielki pisarz.

Tom XI jest pierwszym tomem słynnej i tak znanej w swoim czasie „Lalki“, dającej przez krój społeczeństwa polskiego, przeważnie w Warszawie, w dobie rozkwitu pozytywizmu, zachęty do pracy zawodowej, do handlu i przemysłu, do fuzji sfer. Bohatera swego Wokulskiego przedstawia jednak Prus jako ostatniego romantyka, który cierpi i ginie dla światowej lalki Izabeli, pomiatającej nim mimo ogólnego szacunku jakim się cieszy. Świetne wizerunki typów, humor i sentyment, stosunki sfer i ras, przedstawione dosadnie, czynią dziś z Lalki powieść historyczną obyczajową i przekonań z połowy XIX w. w Polsce.

— Wydawnictwo Polskie Wagnera w Poznaniu. Laureaci Nobla. Z cyklu czteretomowej powieści „Dusza Zaczarowana“ Romain Rollanda wyszły obecnie tom I i IV **Anetka i Sylwia**. Autor znany jest z przedwojennej kilkutomowej powieści „Jan-Krzysztof“. W 1913 r. osiągnął nagrodę Akademii paryskiej, a w 1916 nagrodę Nobla. W czasie wojny manifestował K. Roland swe ultrapacyfistyczne, komunistyczne przekonania. Po wojnie brał udział w polityce, podpisując różne manifesty, bodaj że i przeciw niedość dobremu traktowaniu więźniów politycznych w Polsce.

Anetka i Sylwia to dwa typy kobiece o silnej indywidualności, przyrodnie siostry, z których Anetka dąży do miłości wolnej od wszelkich więzów, do macierzyństwa bez ślubu i zrywa z narzeczonym w przeddzień zostania jego żoną. Woli być kochaną. Losy matki i syna, nędza i walka o byt, szukanie wyrazu dla swego uznania, konflikty rodzinne na tle wojny światowej napełniają inne tomy. Pacyfizm i międzynarodowe sympatie Rollanda, nie uznającego instynktów przynależności narodowej, patetyczne, dzieńnikarskie artykuły, obciążają bardzo te książki. Tom IV **Zwiastunka** jest apoteozą Rosjanki kobiety rozkochaney i dziecka. H. R.

—oOo—

## DOM BANKOWY T. BUNIMOWICZ

Wilno, Wielka 44

Konto PKO 80.367

PRZYJMUJE **PRZEKAZY** DO **ZSSR**. NA „TORGSI“

za przekazy do 100 zł. wzgl. równoważnościowe — zł. 1<sup>20</sup>  
za każdego dalszych 100 zł. — 20 gr.

Przyjmowane są również przekazy na **LITWĘ KOWIEŃSKĄ, PALESTYNĘ**  
i do innych krajów na dogodnych warunkach.

**CASINO** | Dzisiaj premiera. Ceny niższe. Na wszystkie seanse: Balkon 25 gr. Parter od 54 gr. Najpotężniejszy, fascynujący film erotyczno-sensacyjny **OSTATNI SYGNAŁ** (Djabli przestworzy—aniolowie ziemi)

W rol. gł.: nieustraszony **Barthelmes** i **Ellers**. Wstrząsająca katastrofa na oceanie! Niewidziane, zapierające dech w piersiach akrobacje! Nad program: **Najnowsze aktualia**. Początek o 4-ej

**REWJA** | Balkon 25 groszy Program Nr. XXVI p.t. **Frontem do morza**

Wielki urozmaicony program rewii w 2 częściach i 18 obrazach. Z udziałem **J. Sciwarskiego, I. Borlani, W. Morawskiej**. Szczegóły w afiszach. Codziennie 2 seanse: 6.30 i 9.35 W niedzielę i święta 3 seanse o godz. 4, 6.30 i 9-ej. W soboty kasa czynna do godz. 10-ej

**OGNISKO** | Dzisiaj. Najdowcipniejsza i najweselsza melodyjna komedia reżyserji słynnego **Karola Lamacza** p. t. **BABY** (Dziewczątka) W roli głównej **Anna Ondra**

NAD PROGRAM: **DODATKI DŹWIĘKOWE**. Początek seansów codz. o g. 6-ej p.p. w niedzielę o 4

## REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO  
KLIJENTELĘ ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE

OGŁASZAJCIE SIĘ W „KURJERZE WILEŃSKIM“

## Ostrzeżenie

Niektórzy niesumienni sprzedawcy zamiast żadanego przez Konsumentów znanego środka do czyszczenia metali, szyb luster i t. p. „Sidel“, wykorzystując nieuwagę Klijentów pakują Im inne wyroby o podobnym opakowaniu do znanych wyrobów fabryki „Sidel“. Tych niesumienych sprzedawców, którzy wprowadzają w błąd i wykorzystują nieuwagę Klijentów, narażające Ich na kupno mało wartościowych środków zamiast żadanego „Sidolu“, pociągając będziemy do odpowiedzialności sądowej.

P. T. Konsumentów wyrobów „Sidel“, prosimy przy kupnie nie tylko żądać wyraźnie wyrobów marki „Sidel“ lecz zwracać baczną uwagę na opakowanie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9<sup>1/2</sup>—3<sup>1/2</sup> ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9<sup>1/2</sup>—3<sup>1/2</sup> i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznym do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEN: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% niższe. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

**PAN** | Dzisiaj ostatni dzień. **CZŁOWIEK, KTÓRY SPRZEDAŁ GŁOWĘ I MAŁŻEŃSTWO Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALN.**

JUTRO PREMIERA. Pierwszy egzotyczny film wykonany całkowicie w kolorach naturalnych **„LEGONG“** Jako nadprogram film p. t. **OTCHŁAŃ ŻYCIA**. W głównych rolach: **Frederic Marsh, Mirjam Hopkins i Georges Raft**

**HELIOS** | D Z I S. Po raz pierwszy w Wilnie. Niebywała uczta dla wszystkich **2 godziny beztroski i wesołości**

**Radosna godzina Mickey Mouse** w towarzystwie wszystkich gwiazd genialnego **WALTA DISNEYA** Najwspanialsze groteski kolorowe oraz pieszczawne kreskówki. Nadprogram: **Aktualia** Dla dzieci 25 gr. Początek o godz. 4-ej.

Do konserwowania



Dr. A. Oetker.

**Sprzedam samochód**

w dobrym stanie (kareta) marki „Paige“ — lub zamienię na mały folwark z dopłatą. (Zwierzyniec), Dzielnia 36—1. Tel. 21—87.

**DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ**  
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe  
Zamkowa 15, tel. 1966  
Przyjm. od 8—1 i 3—8

**DOKTOR Ginsberg**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Wileńska 3, tel. 5-67  
Przyjm. od 8—1 i 4—8

**LEK. - DENTYSTA Rozenberg-Ajzensztadt**  
Wielka 30 — 12  
wróciła  
przyjęcia 10 — 6

**Poszukuje letnisko**

1—2 pokoje z kuchnią w miejscowości suchej, las, rzeka, jezioro. Bez utrzymania. Dogodna komunikacja. Odległość od Wilna 20—50 klm. nie dalej. Oferty do admia. „Kurjera Wil.“

**AKUSZERKA Marija Labnerowa**  
Przyjmuje od 9—7 w. ul. J. Jasieńskiego 5-28 (obok Sądu)

**Zgubioną** legitymację akademicką, wyd. przez U. S. B. w Wilnie nr. 1023/IV/17748 na imię Eweliny Lewinówny — unieważnia się.

**Zgubioną** legitymację szkół, wyd. przez Państw. Szkołę Techniczną w Wilnie na imię Włodzimierza Krzywonośa, unieważnia się.

**Zgubioną** legitymację akademicką, wyd. przez U. S. B. wyd. mat.-przyrodn. za nr. 7711 na imię Miry Chazanówny — unieważnia się.

**Poszukuje pracy** fizycznej. Zgodzę się na wszelkie warunki wynagrodzenia. Zgłoszenia do administracji „Kurjera“ pod „I. Z.“

